NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. ł.

Rok IX. Kraków, środa 1 grudnia 1926 Nr. 268

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji [...] acji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. [...] ekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem [...] ydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty [...] y nadsyłać **wprost** do Administracji.
Komunikaty p[...]e redakcji **nie będą** uwzględnione.
Rękopisów redakcja [...] zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13[...]
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13[...]
Na prowincji przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15[...]
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 2[...]

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. mil[...] 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w [...] Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, [...] Zł. 10, inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne **100**[...]

O nowe „argumenty"

Kraków, 30 listopada

(Th.) Ze sprawozdania, ogłoszonego w pismach, trudno sobie wyrobić dokładne wyobrażenie o tenorze i treści odpowiedzi, jakiej na komisji budżetowej udzielił p. Bartel na postulaty Koła Żydowskiego. Niektórzy dosłyszeli w tej odpowiedzi jakichś cieplejszych akcentów i podnoszą to jako — „okoliczność łagodzącą". Inni wysłuchali sporo lekceważenia dla żądań żydowskich, a ciepłe czy tylko „letnie" akcenty odnoszą najwyżej do sprawy o charakterze aż — zagranicznym. Ale jakikolwiek tam był „ton", zdaleka słyszy się wyłącznie i jedynie twarde i absolutne „nie". Takie „nie", jakiego dotychczas żaden minister nie powiedział.

Idzie przedewszystkiem o prawo publiczności dla żydowskiego szkolnictwa, prowadzonego w języku niepolskim. O tym przedmiocie mówi się i pertraktuje się od lat pełnych ośmiu. W gruncie rzeczy jest szkolnictwo obok sprawy organizacji gmin — jako tako przez dekret Piłsudskiego dla b. Królestwa załatwione, oczywista w bardzo niedostatecznej mierze — właściwem centralnem zagadnieniem t. z. autonomji żydowskiej. Przecież jako nieterytorjalna mniejszość Żydzi właściwie przez „autonomję" rozumieją — autonomje kulturalną, a ta koncentruje się przeważnie w szkolnictwie.

Uznanie zaś tego postulatu znalazło swój wyraz w Traktacie wersalskim, z którego odnośne postanowienia niemal żywcem przeniesiono do Konstytucji. Naturalnie nie bez małego złośliwego przytłumienia, o co się wystarali twórcy Konstytucji z obozu endeckiego. Ale główne i zasadnicze uznanie postulatu odnośnie do szkolnictwa ludowego, którego koszta mają być opędzone zupełnie przez państwo, a odnośnie do szkolnictwa średniego, którego finansowanie przerzucono na utrzymującą je narodową mniejszość, — główne i zasadnicze uznanie tego szkolnictwa jest w Konstytucji wyraźnie zastrzeżone.

Należy tedy przypuścić, że była dosyć silna i przekonywująca argumentacja, skoro sobie wywalczono takie ustawowe uznanie i zagwarantowanie. Czy też p. Bartel o tym dosyć powszechnie znanym fakcie nic nie wie, nigdy o tem nie słyszał? Żąda on nowych argumentów. Po co? Wszak stare okazały się w swoim czasie dosyć silnymi i decydującymi. Chyba zasadnicze traktaty międzynarodowe i postanowienia Konstytucji są Bartlowi znane.

Przypuśćmy jednak, że te rzeczy przeoczył lub zapomniał. Ale w zeszłym roku zaszedł fakt żywy, który tyle wrzawy narobił, że p. Bartel musiał o nim coś-niecoś słyszeć. Otóż stanęła t. zw. „ugoda" między rządem Grabskiego a Kołem Żydowskiem. A w tej „ugodzie" był gdzieś na samem czele punkt o uznaniu i uprawnieniu szkolnictwa w języku hebrajskim i żydowskim. Ten punkt był głośno przyznany, przeszedł alembik Rady ministrów i był przez rząd ówczesny ogłoszony. Nie dość na tem — nawet w dużym stopniu został on wykonany. Jeden z nielicznych, zasadniczych punktów „ugody", które zostały wykonane, względnie których wykonanie uczciwie się rozpoczęło. Obu seminarjom nauczycielskim we Wilnie przyznano odbycie egzaminu dojrzałości pod inspektoratem jednego z wizytatorów ministerjalnych, którzy pono znają język hebrajski i żydowski. I stało się, że tylko w seminarjum „jidystycznem" istotnie matura się odbyła, a nawet z doskonałym skutkiem. Na 23 kandydatów 21 zdało egzamin. W seminarjum hebrajskiem do matury nie doszło, — nie z winy rządu, tylko, niestety, z winy samego zakładu. W międzyczasie przyszło zamieszanie z powodu nieszczęsnego sporu o „ugodę" i dalszy rozwój wykonania tego właśnie punktu utknął. Przyszły wypadki majowe. W najwyższej magistraturze oświaty objął władzę p. Sujkowski, który nie poczuwał się, jak się pono sam wyraził, do obowiązku wykonania zobowiązań poprzedniego rządu. I tak sprawa ugrzęzła.

Myślało się jednak, że właśnie p. Bartel wykona to zobowiązanie, które, jak wspomniano, już znalazło się raz w trakcie wykonywania. Chyba urzędnicy ministerjalni tę sprawę doskonale znają. Sprawę wraz z — argumentami. A nagle — żądanie „argumentów".

P. Bartel wypowiedział w swojem eksposé zdanie, które nawet twórców t. zw. „ugody" mocno zadowoliło. Zapowiedział, że on wprawdzie ryczałtowej „ugody" z Żydami nie będzie zawierał, ale postulaty ich — wypływające zresztą z Konstytucji — będzie spełniał. Najzupełniejsza zgoda. Ryczałtowe „ugody" robi się właśnie wtedy tylko, kiedy niema takiego uznania — ryczałtowego. Z rządem liberalnym, demokratycznym, sprawiedliwym, praworządnym nie trzeba zawierać żadnych ugód. Przedstawia się mu, niby płatną obligację, samą Konstytucję, a on się nie uchyla od płacenia. Dlatego właśnie z p. Bartlem nie zawiera się ugody, w której jest wszystko wyszczególnione, bo się ma zaufanie do jego politycznej — wypłacalności. Ale to nie zna[...]śmy mieli cofnąć się tak bardzo wstecz, by nawet to, co było przyznane i częściowo wykonane przez p. Grabskiego, miało być zakwestjonowane przez p. Bartla.

Przecież nie o to idzie, ażeby p. Bartla przekonywać, że i w jakim stopniu język hebrajski jest już dosyć rozwinięty do wykładów w naukach przyrodniczych. Wykłada się w tym języku i w języku żydowskim wszystkie przedmioty, wchodzące w zakres szkoły średniej. Czy i o tym fakcie p. Bartel nigdy nie słyszał? A może przecież słyszał, że na uniwersytecie w Jerozolimie wykłada się te nauki na bardzo wysokim, bo na uniwersyteckim, poziomie?

A może stoimy teraz znowu na samym początku? P. Bartel bowiem zahaczył o problem uznania państwowego tego czy innego języka. Chyba to zagadnienie już dawno jest rozwiązane. Tylko w czasach austrjackich, karano Żydów, którzy podawali jako swój język ojczysty — język żydowski lub hebrajski. W Polsce to dotychczas nie było zabronione. A urząd statystyczny przyjmuje jednak do wiadomości i podaje ją dalej, że jest pewna ilość obywateli, którzy podają jako swój język — język żydowski lub hebrajski. To już więc jest w aktach, a tem samem także w życiu, według starej reguły prawniczej.

Czy fakta życiowe nie są jednak bardzo ważnym i wymownym — argumentem?

Trudno na prawdę wiedzieć i rozumieć, jakich argumentów p. Bartel żąda. A jeszcze trudniej jest zrozumieć, dlaczego i w jakim celu p. Bartel chce nam zmniejszyć „rację" praw, nawet przez p. Grabskgo przyznaną.

Niechby ci, którym potrzebne są sukcesy polityczne, cieszyli się „ciepłym tonem" przemówienia. Ogół żydowski dozna rozczarowania. Ogół żydowski będzie widział, że pieniędzy dla nas niema w budżecie, jak ich nie było. A odrobina praw, już uzyskana, także została uszczuplona.

Konferencja przedstawicieli sfer robotniczych

w prezydjum rady ministrów.

Wicepremjer Bartel stwierdza, że niema mowy o podwyżce pensyj urzędniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11 Sin. Wczoraj odbyła się w prezydjum rady ministrów konferencja z udziałem przedstawicieli organ. robotniczych. Konferencja trwała od godziny 11 przed południem do pół do piątej nad ranem. Po dyskusji, w której przemawiał również przedstawiciel Bundu, zabrał głos wicepremjer Bartel, który zaznaczył, że nie może być mowy o stosowaniu wskaźnika drożyźnianego do uposażeń pracowników państwowych, ze względu na równowagę budżetową Dalej niema mowy o podwyżce płac pracowników państwowych, ponad to, co rząd już dotychczas uczynił.

Wreszcie rząd trwa na stanowisku utrzymania i rozbudowy ustawodawstwa socjalnego.

Minister reform rolnych Staniewicz zawiadomił, że ustawa o reformie rolnej będzie stosowana, a rozporządzenie wykonawcze będzie wydane w dniach najbliższych.

Minister pracy Jurkiewicz oznajmił, że ministerstwo jego pracuje nad scaleniem ustawodawstwa socjalnego. W najbliższym czasie będą wprowadzone sądy pracy dla sporów między pracodawcami i pracownikami, wzorowane na sądach przemysłowych, istniejących w Małopolsce. Dalej wejdzie w życie ustawa o najmnie pracy, która już jest gotowa.

(Pewne szczegóły z pierwszego stadjum konferencji podajemy na stronie 5-tej, w dziale gospodarczym. — Redakcja).

Posłowie Diamand i Zaremba o konferencji

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 29. 11 Sin. Współpracownik jednego z pism warszawskich zwrócił się do posła Zaremby (PPS) z zapytaniem, co myśli o konferencji pracowników. Pos. Zaremba odpowiadział lapidarnie: Z tej mąki chleba nie będzie.

Pos. Diamand, do którego Wasz współpracownik zwrócił się z zapytaniem, jakie wrażenie odniósł z konferencji pracowniczej, odpowiedział, że rząd przypomina w tej chwili zabawę małych dzieci, które trzymając w pudełkach tekturowych piasek, pytają, kto kupi ryż.

Sejmowa komisja zagraniczna nie będzie zwołana?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11 Sin. Dzisiaj o godzinie 2 popołu... pos. Niedziałkowski, zastępujący nieobecnego ...ewodniczącego komisji spraw zagr. posła Dęb...go, odbył konferencję z ministrem Zaleskim w ...wie zwołania komisji dla spraw zagr. Krążą pogłoski, żew czoraj marszałek Piłsudski po powrocie do Warszawy odbył konferencję z ministrem Zaleskim, na której postanowiono komisji nie zwoływać.

...zolucje rady naczelnej Zw. Lud. Nar.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11 Sin. Rada naczelna Związku Ludowo ...rodowego przyjęła na swem posiedzeniu re...lucję stwierdzającą, że idea naprawy polskiego u...stroju państwowego podjęta przez ZLN została przez rząd z powodu wypadków majowych zupełnie ...pozona. Inna rezolucja powiada, że naprawa ustroju państwowego nie może polegać na poniżaniu powagi i znaczenia władzy ustawodawczej i na wywoływaniu ciągłych zatargów między rządem a Sejmem ani na lekceważeniu praworządności, ale wymaga jasnego określenia uprawnień i odpowiedzialności wszystkich władz publicznych i organów rządowych, dla ścisłego przeprowadzenia zasad prawnych, opartych na nowożytnym ustroju porządku społecznego.

W dalszym ciągu rezolucyj ZLN z całym naciskiem podnosi konieczność zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu w związku ze zbliżającymi się wyborami do nowych ciał ustawodawczych uwzględniając stopień dojrzałości politycznej i kulturyw szystkich części ziem Rzeczypospolitej, przyczem rada naczelna ZLN stwierdza, że „zasada proporcjonalności skrajnie pojęta ze względu na jej ujemne następstwa, musi ulec rewizji".

Wobec tego, że nietylko parlament ale i rząd rzeszy niemieckiej przez usta swego ministra spraw zagr. postawił pod znakiem zapytania nasze granice zachodnie, rada naczelna ZLN stwierdza, że wszelkie zamachy na całość terytorjalną Rzeczypospolitej spotkałyby się z polskiej strony z odporem jak najbezwzględniejszym i musiałyby doprowadzić do nowej ogólnej europejskiej zawieruchy wojennej.

Reorganizacja władz administracyjnych na Górnym Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11 Sin. W związku z ostatniemi wynikami wyborów na Górnym Śląsku, rząd przeprowadza obecnie reorganizację władz administracyjnych na Górnym Śląsku. I tak usunięty został ze stanowiska starosta pszczyński p. Lerch w związku z jego działalnością podczas wyborów. Komendant zaś policji mysłowickiej p. Koczur zamianowany został głównym komendantem policji śląskiej.

Smutny objaw zdziczenia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11 Sin. Z Kielc donoszą, że w tamtejszej szkole handlowej zdarzył się następujący wypadek:

Podczas lekcji 18-letni uczeń Gajdo bawił się rewolwerem. Nauczyciel odebrał mu rewolwer. Kiedy mimo próśb ucznia, nauczyciel nie zwrócił mu broni Gajdo wyjął drugi rewolwer, wymierzył do profesora, jednakże na szczęście kula chybiła. Gajdo nie namyślając się długo repetował ale i tym razem strzelił bezskutecznie. Za trzecim razem wycelował już do siebie, ale i tym razem chybił. Fakt ten wywołał w mieście duże wrażenie.

Niezwykły napad na więzienie w Gliwicach

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 29 11 (T) Z Gliwic (Górny Śląsk) donosza: Ubiegłej nocy dokonali niewykryci dotąd sprawcy niezwykle śmiałego napadu na tutejsze więzienie. Grupa osobników wkroczyła do budynku więziennego steroryzowała straż, przyczem naczelnik straży wachmistrz policyj ny został zastrzelony, poczem przy pomocy zdobytych kluczy otworzono cele, skąd zostało wypuszczonych na wolność 10 więźniów. Jedne go z urzędników więziennych wpakowano do celi i zamknięto. ——

Dopiero po półgodzinie zjawiła się w budyn ku więziennym policja zaalarmowana krzykiem uwięzionego urzędnika więziennego. Sprawcy napadu ani zbiegli więźniowie nie zostali dotąd ujęci. ———

W Rumunji będzie utworzona rada regencyjna

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 29 11 (D) Tutejsze poselstwo rumuńskie komunikuje, iż król Ferdynand jest wprawdzie chory, niema jednak mowy o choro bie raka. W sprawie następstwa tronu powiada komunikat — miarodajna jest uchwała par lamentu rumuńskiego, który wobec abdykacji ks. Karola wyznaczył następcą tronu niepełno letniego ks. Michała. Aż do uzyskania pełnoletności przez obecnego następcę tronu zostanie utworzona rada regencyjna, która składać się będzie z prezesa najwyższego trybunału, pa trjarchy bukareszteńskiego oraz księcia Miko łaja. — ——.—ŁŁ

Komunikat stwierdza w dalszym ciągu, iż b. następca tronu ks. Karol jako dawny oficer rumuński cieszy się dużą sympatją w kołach korpusu oficerskiego. ——

Delegacja angielska niezależnej partji pracy w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11 Sin. Przybyła do Warszawy delegacja Independant Labour Party z Londynu. Delegacja złożyła wizytę dotychczasowej przewodniczco komitetu niesienia pomocy więźniom politycznym p. Sempołowskiej, posłowi Niedziałkowskiemu, przed stawicielom NP. Ch. Ukraińców, Białorusinów i ko munistów.

Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Warszawa, 29. 11 Sin. Pan prezydent Rzeczypospolitej wyjechał dzisiaj o godz. 10 rano automobilem do Ostrowa Łomżyńskiego, by wziąć udział w uroczystości święta podchorążówki.

Warszawa, 29. 11 Sin. W Warszawie odbyły się dziś uroczystości wz wiązku z rocznicą powstania listopadowego.

Wzrost kosztów utrzymania

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11 Sin. Według prowizorycznych obliczeń koszty utrzymania w Warszawie wzrosły w listopadzie w porównaniu z październikiem o około 3 procent.

Rada finansowa będzie powołana w najbliższych dniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11 Sin. Pan minister skarbu Czechowicz ma zamiar w najbliższych dniach powołać do życia radę finansową, ustanowioną dekretem z r. 1919 i dotychczas nie zorganizowaną. Rada ma się składać z 6 członków i ma być organem opinjodawczym ministra skarbu.

Cena spirytusu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11 Sin. Państwowa rada spirytusowa ustaliła cenę spirytusu na rok przyszły w wysokości od 90 do stu kilku groszy za 1 litr w zależności od województwa, w którem spirytus będzie wyprodukowany.

Holendrzy pertraktują o nabycie cukrowni małopolskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11 Sin. Grupa przemysłowców holenderskich, na czele której stoją wybitni fachowcy, prowadzi rokowania o nabycie kilku cukrowni małopolskich.

Zniszczenie zapasu starego bilonu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11 Sin. Dawny bilon metalowy fenigi, pochodzący jeszcze ze zasów przed wprowadzeniem złotego, miał być użyty w mennicy państwowej dow ybicia nowych monet. Ponieważ jednak okazało się, że bilon ten nie nadaje się do tego celu ministerstwo skarbu paleciło zniszczyć cały nagromadzony zapas i przeznaczyć go na szmelc.

Kurs listów zastawnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11 Sin. Wszystkie władze skarbowe zawiadomione zostały urzędowo, że kurs listów zastawnych I. serji Państwowego Banku Rolnego ustalony został na 140 zł za 100 nom., kurs zaś listów zastawnych Ziemskiego Towarzystwa Kredytowego w Warszawie i Lwowie oraz Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie na 725 zł za 100 dolarów nom. wartości.

—o-§-o—

Strajk w rzeźniach warszawskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11 Sin. W rzeźniach warszawskich cała czeladź i robotnicy zatrudnieni przy uboju bydła, rozpoczęli strajk na tle żądań wysuniętych przez rzeźników i robotników zatrudnionych u dostawców bydła. Strajkują nie tylko robotnicy chrześcijańscy ale także i żydowscy. Narazie Warszawa nie odczuwa skutków strajku, dlatego że majstrowie dokonali tej nocy w rzeźni uboju bydła.

Wykrycie bandy fałszerzy banknotów

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 29. 11 Sin. Policja warszawska wykryła w Warkach pod Warszawą bandę fałszerzy pieniędzy. Policja zaaresztowała najpierw niejaką Annę Strzelczyk, która usiłowała wymienić fałszywy banknot 10-złotowy. Strzelczyk została uwolniona i przy jej pomocy udało się policji wykryć resztę członków bandy fałszerzy.

Nowa konstytucja brytyjskiego Imperjum

Początek końca, czy początek nowego olbrzymiego rozwoju?

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 26 listopada.

Dnia 23 bm. dobiegła końca konferencja*), która nadała konstytucję tej małej Lidze Narodów, nazywającej się brytyjskiem imperjum. A że ta Liga Narodów obejmuje około jedną czwartą kuli ziemskiej, przeto warto się przypatrzeć tej konstytucji i poczynić próbę analizy tego charteru, który jest może najważniejszym dokumentem, ogłoszonym w Londynie w ostatniem stuleciu. Sam dokument stwierdza, że nie posiada on wcale charakteru konstytucji i że brytyjskie instytucje nie opierają się na pisanej konstytucji. „Imperjum opiera się faktycznie, jeśli nie formalnie, na pozytywnych ideałach. Wolne urządzenia, to jego żywotna krew. Wolna współpraca, to jego narzędzie. Pokój, bezpieczeństwo i postęp, to jego cel" — oto kwiaty, którymi upiększa owe stwierdzenie ten wielki stylista, Arthur James Balfour. A przecież — ten dokument jest konstytucją, mimo że stwierdza on w uroczystych słowach, że brytyjskie imperjum jako całość nie podlega zwyczajnej klasyfikacji i że niepodobnem jest do żadnej politycznej organizacji, która kiedykolwiek istniała. A angielska opinja publiczna? Angielska opinja przez usta swej zwyczajnie tak wymownej prasy orzekła, że ten długi papier zawierający dziesięć tysięcy słów nie mieści w sobie nic nowego; że — z wyjątkiem kilku nieznacznych szczegółów — formułuje on tylko to, co ostatnich dziesięć lat zmieniło w ustroju tej wielkiej organizacji. Być może, że to jest prawdą. Lecz w takim razie zmiany dokonane w ostatnim dziesiątku lat są rzeczywiście ogromne, tak ogromne, że ich sformułowanie wprawiło prasę londyńską w nieme zdumienie i krótkowzroczne usposobienie zmniejszania znaczenia tego, co się stało. I trzeba było długich telegramów — entuzjastycznych i poważnych - z Ameryki, by przywrócić Brytyjczykom zmysł proporcji i zrozumienie tego, że i reszta świata myśli. A ogólny głos prasy amerykańskiej, która korzy się tym razem przed wielką mądrością brytyjskiej racji stanu, jest, że gdyby ministrowie Jerzego III-go byli tak mądrzy, jak ministrowie Jerzego V-go, to deklaracja niepodległości w r. 1776 nie byłaby nastąpiła i Stany Zjednoczone byłyby do dzisiejszego dnia członkiem imperjum. Czem jest ten dokument?

Stwierdza on, że poszczególne części imperjum, to jest Wielka Brytanja są

„autonomicznemi społecznościami w obrębie Brytyjskiego Imperjum, o równem stanowisku, w żaden sposób nie podległe jedne drugim w jakichkolwiek wewnętrznych lub zewnętrznych sprawach, lecz złączone w wspólnej wierności ku Królowi i dobrowolnie złączone, jako części Brytyjskiego Związku Narodów".

Brytyjskie akta państwowe rzadko bawią się w definicje; tu mamy przed sobą definicję, pełną treści i konsekwencji. Samorząd i równość dominjów była dotychczas uznawaną — pod hegemonją Wielkiej Brytanji. Ta hegemonja zostaje usuniętą w tej konstytucji. Wielka Brytanja jest odtąd par inter pares. Te resztki przodownictwa, jakie ten dokument zatrzymuje, są o faktycznym i przejściowym charakterze. Odtąd gubernatorzy w dominjach nie będą mianowani przez rząd brytyjski w Londynie i nie będą reprezentantami tego rządu w stolicach dominjów. Będą oni mianowani przez króla wedle rekomendacji poszczególnych rządów dominjów; stanowisko ich będzie identyczne ze stanowiskiem króla. Rząd w Londynie i rządy w dominjach porozumiewać się odtąd będą w dyplomatyczny lub quasi — dyplomatyczny sposób. Wyłączny przywilej parlamentu w Londynie uchwalania ustaw wiążących innych członków imperjum zostanie zmodyfikowany: dominja otrzymają podobny przywilej w pewnych kategorjach spraw. Prawo Tajnej Rady przyjmowania apelacji od wyroków najwyższych sądów w dominjach zostaje w te konstytucji uczynione zależnem od woli i życzenia dominjów. Forma Traktatów między narodowych, zawieranych wspólnie, ulegnie za sadniczej zmianie. Dotychczas podpisywano takie układy w imieniu króla za Imperjum Brytyjskie, oraz w imieniu króla za poszczególne dominja. Wielka Brytanja jako taka nie figurowała jako kontraktująca strona, stwarzając w ten sposób wrażenie, że jest ona identyczną z imperjum. Odtąd określenie „Wielka Brytanja" ukazywać się będzie obok nazw innych części imperjum. Prawo zawierania traktatów zostało zasadniczo unormowane. Każdy członek imperjum ma prawo zawierania traktatów wszelkiego rodzaju; w odniesieniu do takich układów, które mogą mieć wpływ na innych członków imperjum, powinien się z nimi poprzednio porozumieć. W każdym razie, żaden członek imperjum nie zostaje zobowiązany przez żaden traktat, co do którego on sam nie zaciągnął formalnego zobowiązania. Dominja naprzykład, nie są wiązane traktatem w Locarno, chociaż konferencja z zapałem gratulowała Chamberlainowi jego sukcesów. Exequatur dla konsulów zagranicznych będzie odtąd udzielane przez rządy dominjów, nie przez rząd w Londynie. W zasadzie wszystkie części imperjum będą w przyszłości miały prawo utrzymywania stosunków dyplomatycznych z innemi państwami, chociaż — powiada sprawozdanie komitetu — „uznajemy wszyscy, że w dziedzinie ogólnej polityki zewnętrznej i w dziedzinie obrony wojskowej, większa część odpowiedzialności musi jeszcze przez pewien czas leżeć w rękach rządu Wielkiej Brytanji".

Lord Balfour i jego koledzy uważali, że ten dziwoląg tak konstruowany nie podlega zwyczajnej klasyfikacji. Być może — chociaż należy przyznać, że to zjednoczenie wolnych państw pod egidą wspólnego króla żywo przypomina to, co prawnicy zwykli nazywać rzeczywistą unją państw (Realunion). Lecz — nie spierajmy się o słowa. Ważniejszem jest pytanie, czy Imperjum Brytyjskie nadal pozostaje odrębną jednostką prawną, tz., czy w razie wojny Wielkiej Brytanji inne części Imperjum automatycznie objęte zostają stanem wojny i mogą być traktowane, jako takie przez przeciwnika. Jeśli na przykład w wykonaniu gwarancji danej w Locarno Wielka Brytanja wypowie wojnę Niemcom, lub Francji, czy państwa te będą mogły uważać Kanadę za przeciwnika, chociaż Kanada nigdy nie podpisała tego traktatu? Patrjoci angielscy powiadają, że „tak", lecz Kanada w tym wypadku nie jest obowiązaną udzielić pomocy Wielkiej Brytanji. Lecz opinja dominjów jest inną. Przyszłość da odpowiedź, czy ta wiekopomna konstytucja jest początkiem końca, czyli też początkiem niespodziewanie wielkiego rozwoju. Niektóre dzieci, wyzwoliwszy się z jarzma domowego autorytetu, czują, że dotychczasowe naprężenie stosunków między dziećmi i rodzicami zostało usunięte, że przywiązanie jest faktycznie większe, aniżeli wydawało się ono w przykrej atmosferze zawisłości i — że przecież wolność nie jest wszystkiem...

E.

*) Wyniki konferencji dominjów omówiliśmy już w artykule pt. „Ewolucja" w nrze z 25 listopada br. — Red.

BEN- AWI.

Chanuka

— Pytacie o nazwisko?

— Oto jestem: Wieczny Tułacz o długiej, siwej brodzie, zmarszczkami pooranem czole, twardym karku i przenikliwym wzroku.

— A może o wiek mój, zapytacie?

— Mam tysiąc, tysiąc, tysiąt lat. Widziałem Mojżesza, wychodzącego na górę Synaj, patrzałem na Saula, kiedy rzucił się na miecz i na Joaba walczącgeo z Jewusytami. Słyszałem Jezajasza, wołającego o pokój i niewolnikiem byłem w Kasdim, lecz wróciłem do ojczyzny. Znam Hasmonejczyków, Herodota, Judę z Giskali, pamiętam zburzenie Świątyni i zemstę Bar Kochby, a potem... golus.

Odtąd tułałem się... Z kraju do kraju, od ludu do ludu z Arabji do Micraim, z Hiszpanji do Francji, Brytanji Niemiec i Rosji. Wszędzie mnie nękano, zewsząd wyrzucano, cierpiałem, płakałem, opuszczałem z rozpaczy dłonie, a niektórzy powiadali, że zginąłem na wieki...

Lecz nie, nie zginąłem.

Pracuję i trudzę się, a po tysiącu, tysiącu, tysiącu latach, mimo golusu i starości jeszcze żyję i jestem silny jeszcze marzę i wierzę. Wszak Wiecznym Żydem jestem!

* * *

Przy drodze. Siedzę strudzony na kamieniu. Odpoczywam. Tylko chwilę, nie więcej.

— Kim jesteś?

— Wiecznym Żydem.

— Czemu odpoczywasz?

— Myślę o przeszłości.

— O przeszłości? Czemże się różni dzień dzisiejszy od innych dni?

— Dziś Chanuka.

Zadrżałem. Chanuka. Znów rok minął od owego czasu. A ja widzę ich jeszcze, tych Makabeuszów, kroczących przez ulice Jerozolimy, słyszę, dźwięki trąb okrzyki radości, zwiastujące Hebrejom zwycięstwo Hebrejów. ...Było to za czasów Antjocha. Ziemia nasza, ojczyzna Jeftacha Debory i Baraka należała cała do Hellenów. Kroczyłem przez miasta i wsi, szukałem Żydów — i nie znalazłem. Ukryli się w jaskiniach. Wśród szczelin skalnych, w głębiach rozpadlin górskich szukali schronienia. Nietylko starcy, kobiety i dzieci, słabi i bezsilni, lecz młodzież i mężczyźni.

Zbliżał się kres Izraela...

A oto z południa wyszło hasło. Grek Apollonius padł, a wojsko jego rozprószyło się. Zwycięsca zwał się — Jehuda Makabi.

Jehuda Makabi?

Nazwisko nie znane, lecz pięknie brzmiące. Echud ben Gera, Szamgar ben Anat, Jehuda Makabi — nazwiska podobne, hebrajskie, nazwiska bohaterów.

— „Jehuda Makabi!"

Gniew ogarnął Antjocha: „Kim jest ów śmiałek?"

— „Jehuda Makabi".

Lizjas rzekł: „W kajdany go zakujel"

Rozpoczęła się walka. W ów dzień, pomnę, byłem niedaleko Bet- Cur. Ciemności nocy rozświetlał słaby blask sierpa księżyca wdrugim dniu Kislew. Usłyszałem wołanie: „Rozstąpcie się!" Cofnąłem się. Koło mnie przebiegł Jehuda Makabi na czele swych oddziałów. Oto on na koniu, tak jak go widziałem w marzeniach. Piękny, wielki, silny, on Jehuda Makabi z mieczem u boku — z mieczem Apolonjusa, mieczem zemsty.

Wówczas słyszałem donośne wołanie:

— Kto z Bogiem — do mnie!

I w owej chwili powstała Judea cała przeciw wrogom. Do Bet Cur! Do Bet Cur! Głosy bębnów, dźwięki trąb, okrzyki radości.

— Kto z Bogiem — do mnie!

A nagle potężne wołanie wyrwało się z piersi tysięcy. Przez setki lat nie słyszałem takiego okrzyku: „Zwycięstwo, zwycięstwo!" My, Hebrejczycy zwyciężyliśmy! Hellenowie i Syryjczycy zbiegli, Lizjasa niema, a kiedy wzeszło słońce nad zroszonem krwią polem walki — zdobyliśmy Bet Cur.

Bet Cur — Jeruszalaim.

Chwili tej nie zapomnę na wieki. Chwila wolności, chwila zmartwychwstania i zemsty. A jeśli nawet jeszcze tysiąc, tysiąc tysiąc lat przeminie i bardziej zbieleje mi broda a zmarszczki pogłębią się na czole — będę pamiętał o dniu Bejt Cur.

— Cóż mówi Antjoch?

— Gdzież jest Lizjas?

* * *

Przybyliśmy do Jeruszalaim. Zdobyliśmy bramy, oczyściliśmy ulice z resztek Syryjczyków i Greków. Chcieliśmy święcić dzień Bet Cur. Lecz daremnie. Hebrejczycy pochowali się w jaskiniach i skałach. Świątynia była pusta, zbezczeszczona i zburzona.

Na horyzoncie politycznym

Nowe Locarno

Znany i zwykle dobrze poinformowany francuski dziennikarz Sauerwein pisze w „Matin“, że po grudniowej sesji Rady Ligi Narodów odbędzie się w Locarno konferencja między Stresemannem, Mussolinim, Chamberlainem i Briandem. To nowe Locarno ma uregulować wszystkie niezałatwione sprawy europejskie głównie jednak bardzo zaostrzone stosunki między Włochami a Francją.

Czy ten zjazd w Locarno rzeczywiście dojdzie do skutku, trudno teraz przepowiedzieć. W każdym razie walka między Mussolinim a Briandem trwa, a obecnie toczy się o Niemcy. Jak wiadomo, między Niemcami a Włochami toczą się teraz rokowania o zawarcie traktatu arbitrażowego, które to rokowania Mussolini chce wyzyskać, by doprowadzić do skutku traktat przyjaźni. By uspokoić Francję, koła niemieckie zaznaczają, że te rokowania z Włochami nie są skierowane przeciwko Francji. Niemcy chętnie zawrą z Włochami traktat przyjaźni i neutralności, atoli pod żadnym warunkiem nie dadzą się wciągnąć w dyplomatyczną grę przeciwko Francji. Ile w tych zapewnieniach i wyrażeniach niemieckich mieści się prawdy, także trudno odgadnąć.

Rolę pośrednika objął Chamberlain, który dokłada wszelkich sił, by doprowadzić do skutku konferencję między Mussolonim a Briandem. Pomostem zgody ma być zaspokojenie włoskich apetytów na kolonje. Z Rzymu donoszą, że Anglja w tym celu zaproponowała Włochom odstąpienie kolonji angielskich w Kenya (południowo-wchodnia Afryka), wzamian za to Anglja wywiera nacisk na Francję, by uregulowała narodowo-obywatelskie pretensje Włoch w Tunisie w duchu przyjaznym dla Włoch. I tu trudno już teraz się zorjentować, czy te informacje są prawdziwe, w każdym razie wiele za niemi przemawia, a m. in. chociażby wywiad, jakiego Mussolini udzielił amerykańskim gazetom, pełen komplimentów dla Anglji, z którą, zdaniem Mussoliniego, łączą Włochy jaknajserdeczniejsze stosunki.

Przed wyborami prezydenta republiki czechosłowackiej

Onegdaj zaczęło się półrocze, w którem prezydent republiki czesko-słowackiej nie może w myśl konstytucji rozwiązać parlamentu, ponieważ jest to ostatnie półrocze siedmioletniego urzędowania prezydenta. Wybór nowego prezydenta może nastąpić w ostatnich czterech tygodniach przed zakończeniem tego siedmioletniego okresu, a więc między 30 kwietnia a 27 maja 1927 roku. Prezydenta obiera się na wspólnem posiedzeniu obu izb, przyczem musi być obecną większość członków obu izb. Kandydat musi uzyskać większość trzech piątych głosów.

Panama we Finlandji wywołała upadek rządu

Gabinet finlandzki podał się do dymisji, a przyczyną przesilenia rządowego są skandale wyszłe na jaw po wydelegowaniu przez parlament specjalnej komisji tzw. komisji Holmara. Niektóre fabryki amunicji dostarczały ministerstwu wojny przez blisko trzy lata patrony z najgorszego materjału, które są o wiele groźniejsze dla strzelających żołnierzy niż dla wroga. Okazało się, że w aferę wmieszane są liczne osoby odgrywające dużą rolę w życiu politycznem Finlandji.

Posypały się w parlamencie interpelacje, ale rząd stanął za ministrem wojny, wobec czego parlament chwalił rządowi votum nieufności. Finlandzka socjalna demokracja wraz ze szwedzką partją ludową mają utworzyć nowy gabinet. O ile ta kombinacja nie dojdzie do skutku, utworzony zostanie gabinet urzędniczy, który rozwiąże parlament i rozpisze nowe wybory.

„Z wielkiej chmury — mały deszcz“

Spokojny przebieg manifestacyj stronnictw chłopskich w Krakowie.

Kraków, 29 listopada.

(M) Wbrew złowrogim przepowiedniom, ostatnia niedziela minęła w Krakowie w najzupełniejszym spokoju. Zapowiedziane na dzień ten manifestacje polityczne odbyły się zgodnie z programem, jednak energicznej postawie policji zawdzięczać należy, że nie doszło między wrogiemi grupami do starcia, do którego było aż nazbyt wiele materjału palnego. Kongres Piastowców, których delegacje przybyły niemal z całego państwa w liczbie 2—3 tysięcy osób, obradował od godz. 10 przedpoł. na dziedzińcu „Sokoła“ pod osłoną policji.

W tymsamym czasie na placu Szczepańskim zebrał się liczny tłum chłopstwa z okolic Krakowa, do którego przyłączyli się również robotnicy i ludność podmiejska, wysłuchując przemówień pp. Stapińskiego oraz posłów Pluty, Pawłowskiego i Sochy ze Stronnictwa Chłopskiego. Mowcy w ostrych słowach poddali krytyce działalność leaderów „Piasta“. Wyrazem nastroju, panującego na placu Szczepańskim były transparenty z podobiznami marsz. Piłsudskiego oraz napisami: Niech żyje Dziadek! Niech żyje rząd chłopów i robotników! Precz z Witosem! Precz z krwawym Kiernikiem! Ziemia dla chłopów! itd. O godz. 11'30 przedpołudniem ruszył pochód z placu Szczepańskiego przez ul. Straszewskiego na Wawel, gdzie na dziedzińcu przed katedrą przemówił do zebranych tłumów poseł Bryl, oczywiście również w duchu antypiastowym. Ze względu na to, że od strony ul. Straszewskiego oczekiwane było nadejście pochodu piastowców, policja nie dopuściła do ruszenia zwolenników pos. Bryla w stronę ul. Straszewskiego lecz skierowała ich na zejście wawelskie od placu Bernardyńskiego, zamykając zarazem wszystkie ulice, wiodące od śródmieścia do ul. Straszewskiego.

Na kongresie piastowców, w którym wzięło udział kilkunastu posłów i senatorów tego stronnictwa, punktem kulminacyjnym pierwszego dnia obrad była półtoragodzinna mowa prezesa Witosa o sytuacji wewnętrznej państwa. Zasadniczą myślą mowy p. Witosa było stwierdzenie, że stronnictwo jego odnosić się będzie do obecnego rządu nadal z rzeczowym krytycyzmem. Pozatem p. Witos twierdził, że stronnictwo „Piasta“ zawsze uznawało zasługi marszałka Piłsudskiego dla państwa i doceniało siłę realną, jaką on reprezentuje. Wyraził jednak żal, że marszałek Piłsudski ujął władzę w ręce drogą zamachu stanu aczkolwiek początek maja był okresem, w którym władza leżała niemal na ulicy i można ją było bez trudności wziąć w sposób legalny.

Po omówieniu przez wiceprezesa „Piasta“ p. Dębskiego międzynarodowego położenia Polski, uczestnicy kongresu uformowani w barwny pochód (prócz efektownych strojów ludowych zwracały uwagę zielone czapki faszystów wiejskich, względnie akademików powiatowych), z kilkoma orkiestrami i sztandarami, ruszyli o godz. 2 popoł. (n. b. kiedy brylowców na Wawelu już nie było), przez ul. Wolską i Straszewskiego ku Wawelowi, poprzedzani silnemi oddziałami policji, która pilnowała także wszystkich ulic, prowadzących w stronę pochodu. Liczne wrogie okrzyki, jakie z publiczności podały z poza kordonów policyjnych pod adresem „paskopiastów“, a zwłaszcza Witosa i Kiernika, uczestnicy pochodu przyjmowali chóralnymi okrzykami na cześć swego przywódcy, usiłując zagłuszać antywitosowy nastrój mieszczan i robotników krakowskich. Grupa, w której kroczył poseł Witos z posłami i działaczami piastowymi, obstawiona była podwójnym kordonem policji, a nadto „dla pewności“ oddziałem wiejskiej straży pożarnej, niejako gwardji przybocznej byłego premjera. Pochód dotarł w spokoju na Wawel, gdzie po złożeniu wieńców od delegacyj chłopskich na cokole pomnika Kościuszki, przemawiali rektor Uniw. Jag. Marchlewski (należący od niedawna do Piasta) i b. wicemarszałek sejmu Maj, poczem pochód rozwiązał się. Popołudniu obradowały komisje kongresu.

Wieczorem uczestnicy kongresu wzięli udział w przedstawieniu „Księcia Niezłomnego“ w Teatrze Miejskim. Cały teatr zajęty był przez uczestników kongresu, którzy korzystając z braku opozycji mogli do syta wiwatować na cześć swego prezesa Witosa, z czego też korzystali podczas każdego antraktu...

Uchwały kongresu P. S. L. „Piast“

W drugim dniu obrad kongres uchwalił jednomyślnie następujące rezolucje:

1) V. Kongres PSL. „Piasta“ przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie prezesa Witosa z działalności klubu PSL. „Piast“ w szczególności zaś całkowicie aprobuje politykę jego, prowadzoną w obronie parlamentaryzmu, oraz parlamentarnych rządów w Polsce, opartych o stałą większość.

2) V. Kongres PSL. uznaje politykę klubu PSL. rzeczowego stosunku do dotychczasowych rządów wogóle w tem i do ostatniego. Stojąc na powyższem stanowisku, Kongres PSL. domaga się od rządu wyraźnego programu gospodarczego i politycznego, stwierdzając, że dotychczasowy brak takiego programu i chaotyczna działalność w różnych działach administracji państwowej wywołuje zaniepokojenie i utrudnia stabilizację stosunków w państwie.

[illegible] w ostatnich czasach silniejszych tendencyj do zmiany zasadniczych form ustroju politycznego państwa. Kongres stwierdza, iż najlepszym ustrojem, odpowiadającym najbardziej potrzebom państwa polskiego oraz szerokich mas ludowych, jest ustrój republikański z parlamentarnym systemem rządu. Wszelkim tego rodzaju tendencjom stronnictwo PSL. przeciwstawia się z całą siłą.

4) Kongres PSL. uznając w pełni konieczność rozgraniczenia uprawnień władzy ustawodawczej i wykonawczej zapewnia tej ostaniej trwałości i siły, a parlamentowi władzy ustawodawczej i prawa kontroli działalności rządu, stwierdza, że obecne stanowisko rządu wobec Sejmu, nie prowadzi do tego, a nadto niszczy powagę państwa i jego władz, odbijając się ujemnie na naszych stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych.

* * *

W drugim dniu obrad rozwinęła się ożywiona, miejscami burzliwa dyskusja nad rezolucją komisji politycznej w sprawie zajść majowych. Chodziło o słowa: „potępiając równocześnie moralnych i faktycznych sprawców rewolucji majowej...“ której wstawienia do rezolucji domagała się grupa, najbardziej wrogo usposobiona wobec marsz. Piłsudskiego. Zwyciężył jednak kieruuek reprezentowany przez posła Witosa, który sprzeciwił się wprowadzaniu momentów osobistych do rezolucji. Ostatecznie więc przyjęta została rezolucja kompromisowa.

PRZECIW JĘZYKOWI ŻYDOWSKIEMU W PALESTYNIE. Na skutek odezwy towarzystwa ochrony języka hebrajskiego właściciele drukarń w Tel-Awiwie postanowili nie drukować żadnych książek w języku żydowskim nawet wtedy, gdy są przeznaczone dla użytku zagranicą.

Jakże nam się radować?

Do pracy.

I dłońmi, które do niedawna dzierżyły dzidy i tarcze, zaczęliśmy odbudowywać miasto, wznosić mury, budować świątynie, by zwrócić miasto Hebrejczyków — Hebrejczykom. Trzy tygodnie pracowaliśmy. Wówczas wziął Jehuda Makabi pochodnię i jakby cudem rozświetliła się świątynia, rozświetliło się miasto, mury i okoliczne wzgórza. Wszędzie zapanowało światło radość i wesele.

To była Chanuka wolności, Chanuka ludu, Chanuka ojczyzny.

* * *

I dziś mamy Chanuka i dziś po dwóch tysiącach lat. A jeszcze tułam się...

Ciemna noc. Patrzę na domy. Tu i ówdzie w kąciku, w oknie świeca. Małe migocące światełko.

Światełko chanukowe. Czyż to jest Chanuka? Gdzież jest lud i gdzież są synowie tych Makabeuszów, którzy zdobyli Bet Cur? Zaglądnąłem do domów i ujrzałem starców i młodzież, kobiety i dzieci. Oto są. Siedzą wokoło stołu rozprawiają, opowiadają. Nie zrozumiałem nic. Czyż to jest święto i to są synowie Makabeuszów?

* * *

Poszedłem dalej na wschód. Cijon jeszcze nie nasz. Jeszcze nie zdobyłem wolności. Lecz w Judei jest już naród żydowski, którypragnie wolności. Jest bohaterstwo, jest ideał. A jutro, za rok, za dwa lata może później... przyjdzie nowy Jehuda Makabi i wezwie do walki z niewolą. W imię wolności i odrodzenia.

Erec Izrael zmartwychwstanie i wezwie do siebie tysiące, setki tysięcy swych synów.

To będzie nowe Chanuka.

Tako rzecze Żyd wieczny tułacz.

Egzekutywa Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami żydowskiemi Rzeczypospolitej Polskiej

wyraża najserdeczniejsze współczucie pogrążonym w bólu po śmierci

bł. p.

RÓŻY ROCKOWEJ

czcigodnemu radcy Łazarzowi Rockowi i czcigodnej rodzinie, Stowarzyszeniu Zakładu Wychowawczego Sierót żydowskich, Komitetowi Lokalnemu Opieki nad Sierotami żydowskiemi i Egzekutywie Zachodnio-Małopolskiego Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami żydowskiemi i wraz z całym Krakowem ubolewa z powodu utraty niezastąpionej pracowniczki na polu opieki nad sierotami żydowskiemi, a wraz z dziećmi opłakuje utratę ich matczynej opieki.

Cześć pamięci Wielkiej Opiekunki Sierót żydowskich!

M. Szneerson sekretarz gen. **Senator Szersezewski** prezes **Leon Neustadt** dyrektor

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Jak rząd zwalcza drożyznę?

W warszawskim „Kurjerze Polskim" czytamy:

„...Jesteśmy w chwili obecnej świadkami pewnych tendencyj z różnych stron, które, o ile miałyby być zrealizowane, mogą bardzo poważnie zagrozić tej tak pożądanej równowadze gospodarczej, a tem samem zachwiać fundamentami, na których się ta równowaga opiera.

Z jednej strony mamy podwyższenie taryf kolejowych, z drugiej zaś niewłaściwą politykę cen ze strony samorządów miast, które chcą podwyższyć świadczenia za światło, wodę itp.

W parze z temi objawami idą żądania robotników całego szeregu gałęzi przemysłowych o podwyższenie i to dość znaczne ich zarobków.

Nie przeczymy, że obecny poziom życiowy robotnika jest tak niski, iż żądania jego w kierunku poprawy warunków życiowych są zupełnie uzasadnione, a to tem bardziej, że stale rosnąca drożyzna artykułów pierwszej potrzeby i tak niski jego poziom życiowy w dalszym ciągu jeszcze bardziej obniża.

Należałoby się więc spodziewać, że rząd świadom konieczności utrzymania równowagi gospodarczej zwróci baczną uwagę na walkę z drożyzną, przyczem w pierwszym rzędzie sam będzie świecił przykładem.

Tymczasem rząd pierwszy daje inicjatywę do podwyżek, nie zdając sobie z tego sprawy, że wplata się w błędne koło, z którego nie będzie już wyjścia.

Trudno bowiem podwyższeć taryfy kolejowe a równocześnie żądać, aby ceny towarów stały na miejscu.

Byłoby to nieliczeniem się z realnem życiem i żądaniem rzeczy niemożliwych.

Trudno z drugiej strony żądać, aby robotnik, dając stale tę samą ilość pracy, miał coraz niższe wynagrodzenie, biorąc za podstawę siłę nabywczą pieniądza.

Walka z drożyzną oparta na dekretach, a nie na gospodarczych przesłankach, jest walką z wiatrakami i przypomina nam tę erę walki ze spekulacją walutową, kiedy to urządzano obławy na drobnych spekulantów i nie zdawano sobie sprawy z tego, że należy uzdrowić walutę od podstaw, a tem samem zabije się spekulację.

Na ceny artykułów składa się cały szereg czynników większej lub mniejszej wagi i nie wolno dopuścić, aby jakikolwiek z tych czynników wzrósł, jeżeli ceny mają być utrzymane na tym samym mniej więcej poziomie.

Jeżeli kupiec będzie musiał więcej płacić za przywóz towarów, za światło i inne świadczenia, to siłą rzeczy będzie musiał te ciężary zwalić na konsumentów, a ci znowu w dalszej konsekwencji, będą się słusznie domagali podwyższenia swych zarobków, co bezsprzecznie zmieni całą dotychczasową kalkulację gospodarczą.

O tych tak prostych zasadach powinien pamiętać rząd, jeżeli jego polityka gospodarcza ma być realną i skuteczną".

—o-§-o—

Narady rządu z przedstawicielami warstw robotniczych

Narady rządu ze sferami gospodarczemi w celu wszechstronnego oświetlenia najważniejszych zagadnień z życia ekonomicznego, zakończyła w niedzielę konferencja odbyta z przedstawicielami stronnictw robotniczych. Konferencję zagaił wicepremjer p. Bartel który oświadczył, iż rząd stoi na stanowisku utrzymania zdobyczy socjalnych ludzi pracy. Rzeczowe postulaty robotników znajdą zrozumienie u rządu. Imieniem PPS.-owskich Związków zawodowych przemawiał pos. Zaremba, imieniem Związku Chrz. Dem. — pos. Bittner, imieniem N. P. R. — p. Mańkowski.

Pos. Zaremba oświadczył m. in., że koniecznym warunkiem normalnego rozwoju społecznego i korzystnej dla klasy pracującej polityki gospodarczej, jest w obecnych stosunkach wierność rządu demokratycznym stosunkom republikańskiego życia, jasności i publicznej kontroli rządu, oraz rozwój i wzmocnienie samorządu. Związki zawodowe żądają przyznania pracownikom fizycznym i umysłowym decydującego wpływu na kierownictwo całej produkcji, handlu i komunikacji.

Przedstawiciele robotników domagali się podniesienia płac robotniczych i urzędniczych w drodze przywrócenia ruchomej mnożnej.

Pos. Bittner żądał zerwania z zasadami socjalistycznego etatyzmu, a oparcia programu gospodarczego jedynie na zasadzie racjonalnego interwencjonizmu gospodarczego, zmierzającego do osiągnięcia przez rząd faktycznej kontroli produkcji oraz obrony warstw pracujących, inteligencji i robotników przed nadużywaniem przewagi warstw ekonomicznie silniejszych.

—o§o—

„Lewiatan" przeciwko Izbom handl. i przem.

Jak wiadomo, 6 grudnia br. odbędzie się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja w sprawie ustawy o izbach handlowych i przemysłowych. Zainteresowane organizacje, które otrzymały projekt ustawy tej do zaopinjowania, nadesłały już po szczegółowem rozpatrzeniu projektu swoje uwagi. Głównie chodzi o natychmiastowe przystąpienie do organizacji izb handlowych i przemysłowych w całej Polsce, przeciwko czemu szczególnie ostro występuje Centralny Związek dla przemysłu, handlu górnictwa i finansów. Jest to nawet powodem podniesienia sprawy wystąpienia ze związku tego istniejących izb handlowych. W sferach tych panuje przekonanie, że wymieniony związek dąży do odroczenia terminu wprowadzenia w życie omawianej ustawy w obawie, że organizacja izb handlowych w całej Polsce zmniejszy znacznie jego wpływy.

—o§o—

PODWYŻSZENIE FUNDUSZU POŻYCZKOWEGO W P. K. O. Pocztowa Kasa Oszczędności podwyższyła kontyngens kredytów lombardowych do wysokości 10 miljonów zł. Pożyczki z funduszu tego wydawane są pod zastaw akcji Banku Polskiego papierów państwowych oraz papierów komunalnych na warunkach następujących: 12 proc. dla akcji Banku Polskiego i 14 proc. dla innych papierów wartościowych w stosunku rocznym.

Inauguracja Tygodnia jubileuszowego „Keren Kajemeth“

Kraków, 30 listopada.

Niedzielne zgromadzenie ludowe, poświęcone jubileuszowi 25-lecia Żydowskiego Funduszu Narodowego, było pierwszą uroczystością w związku z proklamowanym tygodniem Keren Kajemeth. Uroczystość zagaił przemówieniem długoletni i zasłużony kierownik ŻFN w naszej dzielnicy p. dr. Chaim Hilfstein, wskazując na to, że kiedy przed 25 laty prof. Schapira podjął myśl utworzenia funduszu dla uzyskania ziemi palestyńskiej na własność narodu, sądził, że myśl ta porwie cały naród. Okazało się atoli, że naród rozumie swe obowiązki wobec Palestyny wówczas kiedy ucisk zewnętrzny staje się silny. W ostatnich latach zdołał Fundusz Narodowy potroić swoje dochody, co w wydatnej mierze przyczyniło się do wzmożenia naszej działalności kolonizacyjnej. Mówca wskazuje na olbrzymie znaczenie instytucji „Keren Kajemeth“ dla odrodzenia żydowskiego i apeluje do zebranych, by wydatnie popierali obecną akcję Żydowskiego Funduszu Narodowego.

W pięknem przemówieniu, przeplatanem reminiscencjami i cytatami hebrajskiemi wskazał rabin dr. Hirschfeld (Mizrachi) na Keren Kajemet, jako instytucję, która ucieleśnia najpiękniejsze ideały prawodawstwa i tradycji żydowskiej. Keren Kajemeth uważa mówca za prawdziwie religijno-żydowską instytucję. Nietylko dlatego, że kolonizuje także Żydów ortodoksyjnych, lecz z punktu widzenia historycznego urzeczywistnia ona najpiękniejsze postulaty żydostwa tradycyjnego. Niezmiernie wielkie jest znaczenie narodowe i społeczne Keren Kajemeth. Mówca nawiązuje do bliskiego święta Chanuka i wskazuje, że głównymi obrońcami kraju za czasów powstania Mąkąbeuszów byli właśnie wieśniacy żydowscy. Wspaniała myśl Keren Kajemeth winna znaleść jak najwięcej zwolenników.

P. Hoenig (Poalej—Sjon) widzi w Keren Kajemeth instytucję o wielkiej wartości narodowej i społecznej. Instytucja ta wyklucza możliwość utworzenia w Palestynie wielkiej własności i buduje społeczność żydowską na nowych podstawach. Dzięki Keren Kajemeth, Erec Israel staje się krajem pracy. Tendencje Żydowskiego Funduszu Narodowego zgodne są z programem robotników żydowskich w Palestynie. Ziemia palestyńska winna stać się własnością ludu żydowskiego. Mowca wita rozpoczętą akcję, i żąda, by w czasie akcji zająć się rozważaniem problemu pracy żydowskiej w Palestynie.

Następny mówca, dr. I. Schwarzbart, przytacza szereg cyfr, ilustrujących dotychczas, działalność Keren Kajemeth. Mowca stwierdza, że Fundusz Narod. zdziałał wiele wobec małych datków, jakie się nań składają, ale mało w stosunku do celu, który mu przyświeca. Każdy Żyd winien stać się agitatorem dla celów ŻFN Jeżeli zrozumienie znaczenia Keren Kajemeth wniknie do każdej rodziny i w każdy dom, to w jednym roku będzie można zdobyć tyle, ile osiągnięto w przeciągu dotychczasowych 25 lat. W Palestynie znajduje się obecnie znaczna ilość terenów, które można już teraz zdobyć. Akcja Keren Kajemeth ma znaczenie nietylko gospodarcze i społeczne, lecz w dużej mierze i polityczne. Mówca wskazuje na politykę Keren Kajemeth, idącą w tym kierunku, by okolić całą Palestynę osiedlami żydowskiemi. Wzdłuż wybrzeża palestyńskiego znajduje się łańcuch kolonij żydowskich, które bronią żydowskiego charakteru Palestyny. Niestety daje się obecnie odczuwać brak kolonij żydowskich około miast i na skutek tego, nie mają miasta palestyńskie należnego przedstawicielstwa żydowskie. Zadanie Keren Kajemet są olbrzymie, podobnie, jak jego znaczenie dla renesansu żydowskiego. Toteż praca na rzecz Funduszu Narodowego winna objąć jak największe rozmiary.

Dr Terło (Hitachduth): W chwili depresji czcimy 25-letni jubileusz ŻFN. Jubileusz ten łączy się z drugim jubileuszem, powstania najstarszej partji robotniczej w Palestynie. Obok ideału: „ziemia narodowa“ powstał ideał „praca żydowska na ziemi żydowskiej“. Kiedy w roku 1905 i 1906 przybyli robotnicy żydowscy do Palestyny, natknęli się w dawnych koloniach żydowskich na żelazny mur. Koloniści żydowscy nie chcieli przyjmować drogiego robotnika żydowskiego. Około dawnych kolonij żydowskich utworzyły się kolonje arabskie, od których zależne były osiedla żydowskie. Ta sytuacja nie istnieje w koloniach, zbudowanych na gruntach Funduszu Narodowego, gdzie realizuje się ideał „awoda acmit“. Zebranie zamknął Dr. Hilfstein krótkiem wezwaniem do pracy około rozwoju „Keren Kajemeth“.

Uroczystości jubileuszowe Z. F. N.

Żywiec: 4/XII Rabin Dr Hirschfeld.
Biała: 5/XII Rabin Dr. Hirschfeld
Przeworsk: 5/XII Chaim Neiger
Bochnia: 5/XII Dr Terło
Bielsko: 6/XII Rabin Dr Hirschfeld.

Wzywa się wszystkie komitety lokalne, ażeby natychmiast poczyniły wszystkie potrzebne przygotowania do akcji jubileuszowej i doniosły natychmiast Centrali w Krakowie o poczynionych przygotowaniach, a także o terminach wieczorków i zgromadzeń, a to dla przygotowania dla nich referentów.

Wydział Stow. „Bejt-Lechem“ opłakuje z całem żydostwem krakowskiem niepowetowaną stratę, którą poniosło przez przedwczesną śmierć niezrównanie dzielnej i ofiarnej działaczki społecznej bł. p.

Róży Rockowej

która i naszemu Stow. okazała moralną i czynną sympatję i wyraża ciężko strapionemu mężowi p. radcy **Łazarzowi Rockowi** głębokie współczucie.

Tragedja rodziny miljonerów żydowskich

W Budapeszcie zmarła niedawno w strasznej nędzy była miljonerka żydowska Rene Wahrmann, córka pierwszego posła żydowskiego do węgierskiego parlamentu, Maurycego Wahrmanna, który był jednym z największych finansistów na Węgrzech. Zmarła otrzymała w spadku po ojcu 10 miljonów złotych koron, miała więc największy posag na Węgrzech. Rene Wahrmann trzy razy zawierała ślub. Po raz pierwszy wyszła za mąż za żydowskiego przemysłowca, następnie poślubiła węgierskiego właściciela ziemskiego, za trzecim zaś razem podskarbiego cesarsko- królewskiego.

Rene Wahrmann była najpiękniejszą kobietą na Węgrzech. W jej salonach gromadziła się elita społeczna i artystyczna Węgier. Częste małżeństwa i dewaluacja pieniądza zrujnowały ją jednak doszczętnie tak że niedawno umarła więc w wielkiej nędzy w obcym pokoiku. Jej dwaj bracia skończyli również tragicznie. Starszy brat zginął w Afryce podczas polowania na lwy, zaś młodszy zgrał się kompletnie w grach hazardowych i popełnił samobójstwo.

—oSo—

30,000 DZIECI W ROSJI SOWIECKIEJ SZUKA SWYCH RODZICÓW. Pisma moskiewskie donoszą, że w domach dziecięcych w Rosji sowieckiej oraz u osób prywatnych przebywa tysiące dzieci, które podczas zawieruchy dziejowej, wojny domowej, pogromów itd. zgubiły swych rodziców. Ogłoszone dotychczas spisy zawierają 30,000 imion dzieci, które zgubiły swych rodziców.

STENOGRAFJA ŻYDOWSKA. Zecer żydowski z Mińska N. Szacki opracował nowy system stenografji żydowskiej. Moskiewskie Naukowe Towarzystwo Stenograficzne zatwierdziło projekt Szackiego uznając go za teoretycznie prawidłowy i nadający się do praktycznego użytku.

O WYBÓR NACZELNEGO RABINATU W PALESTYNIE. Adwokat Ben- Aharon zwrócił się do Najwyższego Żydowskiego Sądu polubownego z protestem przeciwko dalszemu urzędowaniu obecnego naczelnego rabinatu gdyż został on wybrany na 3 lata i już w lutym r. 1924 mandaty członków rabinatu wygasły. Adwokat Ben-Aharon przesłał swój protest również do zarządów gmin. w Jerozolimie, Jaffie i Hajfie oraz do poszczególnych członków rabinatu. P. Ben Aharon domaga się złożenia mandatów przez członków rabinatu i wyznaczenia nowych wyborów.

Z Organizacji „Tarbut“

Przedstawiciele Organizacji „Tarbut“ w Krakowie zwiedzili onegdaj ochronkę dla najbiedniejszych dzieci żydowskich w Krakowie, przy ul. Mostowej L. 2. celem zapoznania się z warunkami pracy tegoż zakładu.

Ochronka znajdująca się pod energicznem kierownictwem p. Dr. Róży Schurekowej zaangażowała ostatnio dwie nowe siły dyplomowane, które ukończyły seminarjum frebianek przy Organizacji „Tarbut“ w Warszawie.

Dzięki niestrudzonej działalności kierowniczki, jakoteż ofiarnej pracy frebianek, stał się zakład ten jedną z najpożyteczniejszych instytucji dobroczynno-wychowawczych w naszem mieście. Sieroty i dzieci biedne nie mające w domu najpotrzebniejszej opieki, znajdują się cały dzień pod opieką kwalifikowanych nauczycielek które z poświęceniem oddają się kształceniu charakteru i duszy tej dziatwy, która bez tejże ochronki znajdowałaby się na ulicy. Główny nacisk kładzie się na fizyczne wychowanie. Tam też otrzymują dzieci kąpiele, pożywne obiady i podwieczorki. Wychowanie indywidualne dające dzieciom swobodę rozwija u nich inicjatywę i zamiłowanie do pracy. Zabawa i gimnastyka rytmiczna w języku hebrajskim uprzyjemnia czas dziatwie, która w zakładzie tym przeżywa swoje najprzyjemniejsze chwile. Niestety zrozumienie społeczeństwa żydowskiego dla znaczenia takich instytucyj jest jeszcze nie wystarczające. To też zakład, w którym przeszło 100 dzieci otrzymuje wychowanie, boryka się z brakami materjalnemi, a tylko nadzwyczajnym wysiłkom swojej kierowniczki zawdzięcza swój rozwój, mimo ciężkich dzisiejszych warunków.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Nowelizacja ustawy o przymusowym spoczynku niedzielnym na Litwie

Kowno, (ŻAT) Wniesiona już została do sejmu nowela do ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym. Nowela ta przewiduje następujące zmiany: w niedzielę sklepy mogą być otwarte w ciągu 3 godzin (Przepis ten nie ma dotyczyć centrum miasta Kowna, gdzie sklepy w niedzielę muszą być zamknięte cały dzień). Liczba świąt zostaje zredukowana. Fryzjernie mogą być otwarte w niedzielę do godziny 10 rano. Robotnicy rolni i leśni mogą pracować w niedzielę bez ograniczeń. Projekt noweli został ogłoszony przez największą frakcję sejmową, do której należy również prezydent oraz szereg ministrów. W motywach do ustawy niema wzmianki o Żydach, powiedzianem jest jedynie, że ustawa o przymusowym odpoczynku niedzielnym musi być zmieniona, gdyż nie jest przystosowana do potrzeb ludności miejskiej, — najliczniejszego odłamu ludności na Litwie.

Do czego dąży „Ozet“?

Rezolucja zjazdu.

Moskwa. (ŻAT) Przed zamknięciem konferencji „Ozet“ w Moskwie przyjęta została następująca rezolucja: „Po wysłuchaniu przemówienia przewodniczącego C.J.K. Kalinina zjazd wita wyraźne (?) postawienie przez SSSR sprawy narodowościowej wogóle i radykalne (!) rozwiązanie kwestji narodowej żydowskich mas pracujących w szczególności. Takie ujęcie sprawy doprowadzi do sanacji gospodarczej oraz rozwoju kulturalnego szerokich mas. Zjazd stwierdza, że powyższe rozwiązanie sprawy narodowościowej jest zgodne z interesami ustroju socjalistycznego i uwzględnia odrębne właściwości każdej narodowości. Zjazd pozdrawia rząd sowiecki oraz partję komunistyczną“.

Dobrze przynajmniej, że rezolucja jest szczera i jasna. Teraz bowiem wiemy dobrze, co się kryje pod płaszczykiem działalności humanitarnej. Nie dziw wobec tego, że w nowym zarządzie „Ozet“ znajdują się komuniści w większości.

Wielka Konferencja Żydowskiej Opieki Sierocej

w Krakowie w styczniu 1927 r.

Z końcem stycznia 1927 r. odbędzie się w Krakowie wielka konferencja Zach. Małop. Związku Tow. Opieki nad Sierotami żyd., przy współudziale reprezentantów władz politycznych, komunalnych, gmin żyd., prasy, towarzystw opieki sierocej, instytucyj humanitarnych, Centrali Jointu, posłów i senatorów żyd., działaczy opieki społecznej itd.

Na konferencję tę projektowane są między innemi następujące referaty: Poseł Dr. Thon — Reprezentacja żydowska w Sejmie i Senacie, a opieka społeczna wobec Żydów. **Senator Szereszewski** — Organizacyjne i finansowe horoskopy akcji opieki nad sierotami żyd. w Polsce. **Prezydent Dr. Rafał Landau** — Stosunek gmin żydowskich do żydowskiej opieki społecznej. Posłanka Melzerowa — Ustawodawstwo polskie o opiece społecznej a Żydzi. Dyrektor Centrali Jointu w Warszawie Neustadt — Obecne zasady i systemy opieki sierocej. Sekretarz generalny Centrali Jointu w Warszawie Schneerson — Problem wyszkolenia zawodowego sierót i warsztatów pracy. Dr. Jan Landau. — Wychowania dzieci defektywnych.

Drowa Reichensteinowa ze Lwowa — Kobieta, a opieka nad sierotami. Dr. Ader prezes Związku Bnei Brith — Żydowskie instytucje humanitarne, a żydowska opieka społeczna, prezes Zach. Mał. Związku Tow. Op. sierocej Dr. Steinberg — Hygjena, a opieka społeczna, na tle wrażeń z wystawy w Düsseldorfie. Dyr. Spierer (Kraków) Opieka zakładowa i pozazakładowa. Sekr. gen. tegoż Związku Dr. Leser - Sprawozdanie ogólne z działalności Związku, oraz Przygotowanie podstawy samopomocowej organizacji opieki sierocej. Po referatach ma się odbyć generalna dyskusja. Konferencję zakończy bankiet uroczysty.

Z okazji tej Konferencji ma wyjść jednodniówka z dokładnemi sprawozdaniami, tabelami statystycznemi, ilustracjami, z działalności Związku dla żydowskiej opieki sierocej oraz tezy referatów do Konferencji i proponowane rezolucje i wnioski. Również ma się odbyć w lokalu konferencji wystawa prac zawodowych wychowanków sierocych.

Równocześnie z Konferencją odbędzie się Walne Zgromadzenie Zach. Małop. Związku Tow. Opieki nad Sierotami żyd., które obesłane będzie przez delegatów z całej zachodniej Małopolski.

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

O sprawie rabinackiej.

(Kor. wł.) Rzeszów, 28 listopada.

Miasto nasze brnie od kilku lat w błocie lokalnej (małomiasteczkowej, iście starogalicyjskiej) polityki. Raz wybory do kahału z całą armją pachołków, reżerwowatem sztuczek i labiryntem intryg, drugi raz znowu wybory do Rady miejskiej w „nielepszej obsadzie" i tak w kółko. A tu nagle wypłynęła jeszcze kwestja rabinacka, która w permanencji wysuwa się na czoło wszelkich poczynań na terenie żydowskiego „politycznego Rzeszowa". Godzi się więc wobec tego podać jej bilans w krótkości gdyż niektóre szczegóły są dokładnie znane z poprzednich listów.

Po zgonie błp. rabina Natana Lewina rozpadło się tutejsze społeczeństwo żydowskie na dwa obozy. Jeden obóz, zwalczający posła Lewina ugrupował się około kliki kahalnej, która w dzień po śmierci błp. rabina zamianowała p. Steinberga „rosz beth-din", odrzucając zarazem kandydaturę posła Lewina, jako „nieaktualną"; druga grupa popierająca rabina z Sambora zorganizowała się pod przewodnictwem p. J. Natana Kannera. Ostatnia grupa połączyła od samego początku sprawę rabinacką ze sprawą rozwiązania kahału wybranego w nielegalny sposób. Na wspomnianą taktykę owego komitetu wpłynęło również wstąpienie w jego skład kilku radnych kahału, którzy w czasie tych walk zrozumieli (nareszcie!) dotychczasową taktykę Org. sjońskiej wobec kahału, będącego „zlepkiem figur wykonywujących ruchy odpowiednie do manipulacyj właściciela tychże". Z powodu tej orjentacji „komitetu Lewina" Org. sjońska wstąpiła w jego szeregi, walcząc o sprawiedliwe rozwiązanie tej kwestji. W okresie wspólnej walki byliśmy świadkami rozmaitych intryg, plotek i brudnych spraw. Ludzie popierający posła Lewina, a w szczególności pp. Dym i Eisenberg używali bez zgody komitetu wszelkich sposobów (godziwych i niegodziwych), by swe zamiary zrealizować. Sprowadzano „wpływowych" obcych ludzi, by sprawę ruszyć z miejsca. Rozumie się, że i „partja" przeciwna nie spoczywała. Szło formalnie na noże. Chodziło o honor, ambicję, a może nawet i interes poszczególnych osób. Doszło nawet do tego, że popierający posła Lewina próbowali „siłą" dra Hochfelda coś wskórać. Krok ten był pierwszym zacząktiem niepowodzenia właściwych dążeń „komitetu Lewina", gdyż szukano kompromisu między obu zwalczającymi się obozami. Dla Org. sjońskiej konszachty te z drem Hochfeldem były niespodzianką, gdyż jej przedstawiciele z góry wypowiedzieli się przeciw jakiejkolwiek kooperacji z resztkami zmurszałej asymilacji. Wypadki toczyły się następnie (wbrew intencji „komitetu Lewina") tylko po linji interesów rabina Lewina tj. do jego nominacji. Dążono per fas et nefas do jednego celu, do przeprowadzenia nominacji posła Lewina. Niech to bodaj będzie stary kahał, który w tak bezczelny sposób obraził rodzinę zmarłego rabina (mianując dzień po zgonie błp. rabina N. Lewina jego zastępcą p. Steinberga), byleby poseł Lewin został mianowany tutejszym rabinem. Doprowadzono (wreszcie!?) do zgody! Oba obozy pogodziły się. Rabin Lewin został mianowany tymczasowym rabinem miasta Rzeszowa, a p. Steinberg jego zastępcą (rosz beth din"). Szczegóły tej sprawy znane. Wilk syty, a owca cała. Następstwa jeszcze nieznane, nie dadzą się przewidzieć..

Podaliśmy w streszczeniu bieg wypadków. Nie chcemy ich analizować, ani dokładnie podawać. Z jednej strony bowiem nie o wszystkiem można się było dowiedzieć, z drugiej zaś strony nie o wszystkiem „wolno" pisać i nie wszystkie brudy można wyprać w jednym artykule. Może jeszcze do tych spraw w razie potrzeby wrócimy. Rad.

—o-§-o—

K. Makuszyński laureatem nagrody literackiej Ministerstwa W. R. i O. P.

Sąd konkursowy nagrody literackiej Ministerstwa wyznań i oświaty publicznej uchwalił przyznać nagrodę literacką na rok 1926 w sumie 5 000 złotych Kornelowi Makuszyńskiemu za dzieło pt. „Pieśń o Ojczyźnie". W kołach literackich przypuszczano, że nagrodę tę otrzyma w roku bieżącym Andrzej Strug z racji 25-lecia swej pracy.

Echa pojedynku w Brześciu

Słuszne stanowisko władz centralnych

W związku z wyzwaniem na pojedynek przez kierownika oddziału samorządowego przy województwie poleskiem p. Lewickiego — wiceburmistrza miasta Dra Willnera zażądało ministerstwo spraw wewnętrznych od wojewody poleskiego przedstawienia dokładnego raportu. Władze centralne są zdania że skoro pojedynek jest zakazany przez kodeks, nie wolno urzędnikowi państwowemu oficjalnie występować przeciwko ustawie, dając tem zły przykład ludności.

—o-§-o—

ZJAZD SJONISTÓW Z B. KONGRESÓWKI. W kołach sjonistycznych projektowany jest zjazd sjonistów z b. Kongresówki, już w najbliższej przyszłości. Data i program zjazdu nie są jeszcze ustalone.

KESTENBERG WRESZCIE USUNIĘTY. Wicepremjer Bartel, jako kierownik M-stwa W. R. i O. P. podpisał przed paru dniami nominację rabina z Jarosławia p. Izaka Tenenberga na stanowisko rabina przy gminie wyznaniowej w Radomiu. W ten sposób gmina radomska pozbywa się ostatecznie p. Kestenberga, który wszelkiemi środkami usiłował pozostać na swem dotychczasowem stanowisku, mimo sprzeciwu ludności żydowskiej w Radomiu.

PRZYKRY ŻART. Do redakcji jednego z pism żydowskich w Warszawie zatelefonował pewien osobnik, podający się za współpracownika warszawskiego dziennika polskiego, że z Berlina nadeszła wiadomość o katastrofie automobilowej, w której został ciężko ranny znany finansista M. Szereszewski. Wiadomość ta rozeszła się wkrótce pośród sfer kupieckich i dotarła do rodziny p. Szereszewskiego. Nazajutrz atoli okazało się, że pogłoska ta jest głupim żartem nieodpowiedzialnego osobnika.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA PROKURATORA HURCZYNA. Sąd apelacyjny w Wilnie rozpatrywał onegdaj głośną sprawę prokuratora Hurczyna, skazanego przez Sąd Okręgowy na 5 lat ciężkiego więzienia za szereg defraudacji. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I-szej instancji, zaliczając jednak dotychczasowy czas aresztu.

Z POCZTY. W dziale telegraficznym i telefonicznym urzędu pocztowego **Brzesko**, zaprowadzono całodzienną służbę.

Rozmaitości

Król i słynny malarz

W Madrycie otwarto przed kilku dniami wystawę najsławniejszego malarza hiszpańskiego Zuloagi. Król hiszpański Alfons XIII. zwiedził wystawę, lecz okazał się dla wielkiego artysty bardzo niełaskawym, gdyż zarzucił mu, że jego sztuka jest niepatrjotyczną. Wielki malarz milczeniem odpowiedział na wywody jego królewskiej mości. Inteligencja madrycka jednakowoż nie milczała, lecz tego samego dnia uczciła Zuloagę bankietem.

Proces o film Potemkina

Rosyjski film Potemkin odbył trjumfalny pochód po całej Europie, przynosząc wszędzie olbrzymie wprost zyski. Obecnie autorka scenarjusza wraz z genjalnym reżyserem Eisensteinem wdrożyli proces przeciwko sowieckiemu „Gos—Kino" o zapłacenie tantjem. Autorka wraz z reżyserm dostali wszystkiego 1500 rubli, chociaż w kontrakcie zastrzegli sobie pewien udział w dochodach. Autorka i reżyser proces wygrali, a sowiecka wytwórnia państwowa będzie musiała teraz piękną sumkę zapłacić poszkodowanym.

Rafael za trzy ruble

W magazynach historycznego muzeum w Moskwie znajdowała się od dłuższego czasu skrzynia z obrazami, oddane tam na prowizoryczne przechowanie. Inwentaryzacja tych skrzyń nie została przeprowadzona, tak, że nikt nie wiedział co się właściwie w nich znajduje. Przed dwoma laty dyrektor muzeum otworzył tę skrzynię i przekonał się, że są w niej bardzo drogocenne obrazy. Zataił to jednak i zwrócił się do zarządu muzeum rosyjskiego z prośbą, by mu dozwolono sprzedać zawartość tych skrzyń, ponieważ skrzynie są mu potrzebne dla innych celów, obrazy zaś określił jako pozbawione zupełnie wartości. Zarząd muzeum, nie podejrzewając niczego udzielił zezwolenia dyrektorowi, który z niego korzystając, sprzedawał obrazy za bezcen. M. in. sprzedał oryginały Rafaela za trzy ruble. Teraz w Moskwie toczy się proces o oszustwo wytoczone z jednej strony dyrektorowi muzeum, a z drugiej strony nabywcom, którzy dobrze chyba wiedzieli, że za bezcen nabywają rzeczy przedstawiające nadzwyczajną wprost wartość.

Dział sportowy

Cracovia — Wawel. — Pogoń defenitywnie mistrzem Polski. — Wyniki fotbalowe. — Druga podróż Hakoahu do Ameryki. — Ze świata sportowego.

CRACOVIA—WAWEL 4:0 (3:0).

Cracovia bez Kałuży, Chruścińskiego i Nawrota, ze starym Frycem w obronie, Wawel bez Nowaka w obronie i Seichtera II w ataku. Gra bardzo słaba o-bustronna nie była wcale ciekawą. Cracovia uzyskuje szczęśliwie wysokie stosunkowo zwycięstwo nad nieudolnym przeciwnikiem. U Wawelu dał się zauważyć brak treningu wywołany zupełnym „zastojem" w sezonie letnim i jesiennym. Debiut dwóch rezerwowych Cracovii, Latacza i Mnicha w Wawelu nie powiódł się bardzo, a obaj zawodnicy grali poniżej swej zwykłej formy.

Do przerwy zupełna przewaga Cracovii, która uzyskuje też trzy bramki, po przerwie ma Wawel więcej z gry, nie umie jednak znaleść się pod bramką, Cracovia natomiast powiększa swe zwycięstwo o jedną bramkę.

Sędzia p. Arczyński.

ŁWÓW. Pogoń—Polonia 1:1 (1:0). Dogrywka zawodów o mistrzostwo przyniosła Pogoni zasłużone choć z trudem wywalczone zwycięstwo. Zawody te miały być tylko dogrywką rozpoczętych już przed kilkoma tygodniami zawodów, które do przerwy zakończyły się zwycięstwem Pogoni lwowskiej 1:0. Obecnie również Pogoni udało się uzyskać wynik 1:0 do przerwy, wobec czego przypada zwycięstwo z tych zawodów Lwowiakom i tem samem i mistrzostwo Polski. Druga połowa, która już stanowiła spotkanie towarzyskie, zakończyła się wynikiem 1:0 dla warszawskiej Polonji.

Jedyną bramkę dla Pogoni decydującą o mistrzostwie, strzelił znakomity w tym dniu Szabakiewicz.

Tytuł mistrza Polski w fotbalu dostał się w godne ręce, jednego z najstarszych i najpoważniejszych klubów Polski, po raz czwarty z rzędu. Z trudem wywalczyła sobie Pogoń ten zaszczytny tytuł i należy spodziewać się, iż potrafi go godnie bronić, tak wobec klubów krajowych jak i zagranicznych.

* * *

WARSZAWA. ŁKS. (Łódź)—Legja 2:1. Skra—Polonia 4:2.

ŁÓDŹ. Turyści—Widzew 1:1. Pogoń—Rapid 3:1.

POZNAŃ. Warta—Legja 3:3.

ŁWÓW. Janina—Pogoń (Stryj) 3:2. Janina (Złoczów) wchodzi do klasy A.

KATOWICE. Slavia—IFC. 3:2. Ruch—Amatorski 1:2.

* * *

WIEDEŃ. Hakoah—Vienna 3:2. Austria—Fac 6:1. Rudolfshügel—Sportklub 2:2. Admira—Slovan 3:1. Simmering—Bac 1:0. Rapid—Wacker 3:1.

BUDAPESZT. Bastia—Hungarja 1:0. Vasas—„33" 0:0. Nemzeri—Kispesti 0:0. FTC—Sabaria 2:0.

DRUGA PODRÓŻ HAKOAHU DO AMERYKI. Zarząd Hakoahu zatwierdził warunki drugiego tournee swej drużyny fotbalowej po Ameryce, wobec czego należy uważać wyjazd Hakoahu do Ameryki za pewny. Tournee rozpocznie się w kwietniu i potrwa dwa miesiące, tak że Wiedeńczycy powrócą dopiero z początkiem czerwca do domu. Tournee ma obejmować około 20 zawodów w różnych miastach Ameryki. Na przeszkodzie stoi jeszcze związek austrjacki, który żąda od związku amerykańskiego załatwienia sprawy, kaperowania graczy wiedeńskich przez amerykańskich managerów. Idzie tu głównie o graczy, którzy zerwali kontrakty we Wiedniu i wyjechali bez zezwolenia swych klubów do Ameryki. Chwilowo związek amerykański odmówił jakiejkolwiek interwencji w tej sprawie, a Fifa jest wobec związku amerykańskiego zupełnie bezsilną. Należy jednak sądzić, że związek austrjacki — już choćby dla samych materjalnych korzyści swych klubów — nie odmówi zezwolenia na wyjazd Hakoahowi.

WOJNA WŁOCH I HISZPANJI PRZECIW WĘGROM. Związki włoski i hiszpański wysłały węgierskiemu związkowi ultimatum z zagrożeniem zerwania stosunków. Związek włoski żąda od związku węgierskiego zmuszenia zbiegłych z Włoch graczy tamtejszych klubów, Węgrów, którzy ponaciągali kluby finansowo i powrócili do Budapesztu, do zwrotu pobranych kwot. Hiszpanie zaś żądają wyrażenia zgody związku węgierskiego na urządzenie zawodów międzypaństwowych w Vigo podczas gdy związek węgierski domaga się urządzenia zawodów w San Sebastian lub Bilbao. Jak węgierskie dzienniki donoszą, udało się w ostatniej chwili załagodzić konflikt z Hiszpanją w tym duchu, że Węgrzy rozegrają w dn. 15 grudnia zawody jako reprezentacja zawodowa przeciw Hiszpanji w Madrycie, zaś w dn. 19 grudnia w Vigo jako reprezentacja Węgier. Trzecie spotkanie odbędzie się w Oporto przeciw reprezentacji Portugalji. Niezależnie od tego odbędą równocześnie dwie węgierskie drużyny Hungaria i Sabaria tournee po Hiszpanji i Portugalji.

ANGLJA A OLIMPJADA FOOTBALOWA. Angielski komitet olimpijski pertraktuje z angielskim Football Associacion w sprawie udziału reprezentacji angielskiej w olimpjadzie amsterdamskiej. Związek angielski stoi na tem stanowisku, że może wziąść udział tylko w tym wypadku w olimpjadzie, gdy weźmą w niej udział tylko czyści amatorzy, a więc tacy, którzy nie pobierają nawet odszkodowania za utracony zarobek skutkiem zawodów fot. Ponieważ jednak na kontynencie amatorska ta definicja się już dawno nie utrzymała, istnieje obawa, iż w razie przeforsowania angielskiej definicji niektóre nawet poważne związki nie mogłyby wziąść udziału w olimpjadzie. Związek angielski nie powziął jeszcze definitywnej uchwały w tej sprawie i czeka tylko na opinję międzynarodowego komitetu olimpijskiego, od której uzależnia dopiero powzięcie ostatecznej decyzji. W każdym razie fotbal amatorski Anglji wzrósł w ostatnich czasach znacznie na siłach i należy się spodziewać w razie udziału Anglji w olimpjadzie w niej przyszłego zwycięzcę.

ANGLJA WOBEC PUHARU ŚRODKOWOEUROPEJSKIEGO. Oficjalny organ belgijskiego związku piłkarskiego przynosi wywiad, jaki miał delegat belgijskiego związku Delaunay z wszechwładnym sekretarzem angielskiej Footaball Associacion, Mr. Wallem. Mr. Wall uważa, iż ustanowienie puharu środkowo europejskiego jest w pomyśle wcale dobre, przyczem nie wyklucza, że i angielska reprezentacja przyłączy się do walki narodów o mistrzostwo Europy w tej formie. Obecnie jednak uważa to Mr. Wall jedynie za projekt, gdyż tego rodzaju konkurencję może — jego zdaniem — ustanowić wyłącznie Fifa, a nie grupa narodów. Dotychczas Fifa nie została jeszcze o projekcie uwiadomioną, wobec czego nie miała powodu zająć wobec niego stanowiska.

REPREZENTACJA CZECH gra w czasie nadchodzących świąt przeciw Belgji i Francji. W drodze powrotnej spotka się też drużyna czeska z mistrzem Szwajcarji, Servette w Genewie.

ZWIĄZEK PIŁKARSKI JAPONJI I KUBY wniósł podanie o przyjęcia na członka Fify.

—o-§-o—

— SEKRETAJAT ŻKS. „GIDEON" w Krakowie czynny jest w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od godz. 7'30—9'30 wiecz. w lokalu klubowym, przy ul. Sebastjana l. 30, tamże przyjmuje się wpisy na członków. Adres dla korespondencji ŻKS. „Gideon" Kraków, Jakóba 3.

— DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ CRACOVIA odbędzie się w dniu 4 grudnia br. o godz. 6 wieczorem w lokalu klubowym przy ul. Stolarskiej 6, I. p. ofic.

— ZARZĄD SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ KS. CRACOVII zawiadamia, iż treningi w sali gimnazjum Sobieskiego rozpoczną się od dnia 1 grudnia br. Podział tych treningów jest następujący: wtorki, czwartki i soboty od godz. 7—8 wieczorem.

Wesoły kącik

MIĘDZY MYŚLIWYMI

„Położyłem kiedyś za jednym strzałem dwa zające". — „To nic. Ja zastrzeliłem kiedyś rogacza. Rogacz upadł na zająca i zabił go. Zdumiony tem, klasnąłem z radości w dłonie, przyczem zabiłem dwie kuropatwy które akurat przelatywały".

PO UPŁYWIE MIODOWEGO MIESIĄCA

„Moja żona jest ogromnie oszczędna!" — „Istotnie?" — „Sprawiła sobie kiedyś nowy kapelusz, dwie suknie i futro — ażeby zaś te wydatki zaoszczędzić, mamy teraz codziennie na obiad fasolę".

PODRÓŻ ZAGRANICĘ

Meyer musiał ze swoją żoną wyjechać na Bałkan, do jakiejś zapadłej mieściny. Po drodze napadli go rabusie i porwali żonę.

Po trzech dniach przychodzi do Meyera jakiś osobnik: „Pańska żona mnie posyła. Jest ona w rękach rabusiów, którzy żądają tysiąc dolarów wykupu".

Meyer przez chwilę namyśla się, potem wyciąga z kieszeni 50 fneigów. „Ma pan tu za pańską fatygę i powiedz pan, że już wyjechałem".

Program stacyj broadcast'ngowych

Wtorek, 30 grudnia

Warszawa (400 m) 15—15'15 Komunikat gosp. 17'30—18'55 Koncert. 20'30—22 Koncert kameralny. — Sygnał czasu. Informacje prasowe. Wiedeń (517.2, 577 m) 16'15 Koncert. 18 Godzina kobiety. 21'05 Wieczór pieśni ludowych. Berlin (483, 566 m) 20'30 Koncert. — Nowości. Budapeszt (55.6 m) 22 Muzyka do tańca. Londyn (361.4 m) 21 Koncert. 23—24 Muzyka do tańca. Zurych (500 m) 13'15 Giełda. 21.50 Nowości. Prognoza.

Z teatru żydowskiego

PROKURATOR HALLERS, sztuka w 3 aktach. Pawła Lindaua. Reżyser J. Turkow.

Premjera onegdajsza była właściwie wznowieniem sztuki granej przez p. Turkowa podczas jego gościnnych występów w lecie br. ale mimoto nie straciła na premjerowej aktualności już choćby dlatego, że p. Turkow, rozporządza dziś innym, a pokaźnym zespołem artystycznym.

„Prokuratora Hallersa" zagrał zespół teatru nader udatnie. P. Turkow dał postać głęboko tragiczną o silnych akcentach ciążącego na nim fatalizmu z którym jako bezwiedny uczestnik walczyć nie może. A gdy świadomość przychodzi, załamuje się i upada pod brzemieniem ogromu nieszczęścia.

Doskonałą sylwetkę, wyciętą jak z Nowy Walpugji dała nam pani Eisen. Pani Blumenfeld jako Czerwona Mala była również doskonałą. Złodziej Nysencwiga był pyszny, szkoda tylko, że rola jest nieprawdopodobna zwłaszcza w czasie kradzieży. Należało zachować więcej ciszy i ostrożności. Złodzicje wprawdzie lubują się w brawurowych sztuczkach — tu jednak było bezwarunkowo za głośno. Inne pomniejsze role, lekarza (Staw), komisarza (Oren), Lotty (Welnerowa), II. złodzieja (Wort) bardzo udatne. Bader jako sekretarz i Brakarz jako służący prokuratora dali miłe pełne umiaru sylwetki.

Dekoracje p. Waldmana z zastosowaniem kotar w drugim akcie bez zarzutu. (-n).

—o§o—

Z SALI ODCZYTOWEJ

Claude Farrere o kobiecie

Przed licznie zebranem audytorjum wygłosił w niedzielę słynny francuski powieściopisarz odczyt n. t.: „Kobieta wczoraj, dziś i jutro".

Temat drażliwy, bodaj ze względu na przewagę na sali płci pięknej, która lubi tylko przyjemną prawdę. Toteż prelegent wolał wpierw zapewnić nas o swej sympatji dla krótkich włosów, zanim rzucił słowa prawdy pod adresem kobiety nowoczesnej, kobiety studjującej. — Nie pragnie on roztrząsać sprawy równouprawnienia kobiet, lecz ot całkiem poprostu zastrnowić się nad szczęściem kobiety wczorajszej, dzisiejszej i, wreszcie, jutrzejszej. — Kobietę wczorajszą europejską odnajduje Farrere w swej ukochanej Japonji i Turcji gdyż są one jeszcze pozbawione wielu swobód. A jednak Japonka zapytana, czy czuje się szczęśliwą, odpowiada — tak; welon stał się dla nas miłem przyzwyczajeniem i nie zdjęlibyśmy go, tak jak wy, Europejczycy nie zdjęlibyście np. koszuli. Kobiety te, choć nie uczęszczają do wyższych uczelni, umieją być dowcipne, inteligentne. Kobieta dzisiejsza niewątpliwie spełnia ważne zadania, zwłaszcza jako lekarka, i... muszą mieć przecież zawód kobiety brzydkie — lecz czy rolą kobiety nie leży w jej kobiecości t. zn. by kochać, być kochaną, założyć ognisko domowe i wychowywać dzieci? A powinna to czynić nie dla społeczeństwa, nie dla ojczyzny, lecz dla siebie samej, bo znajdzie w tem szczęście, godny cel w życiu; przecież i mężczyźni nie znajdują przyjemności jedynie w pracy zawodowej. A kobieta jutra? Prelegent obawia się, czy wyzwolona z wszelkich więzów religijnej czy moralnej natury, mogąca czynić co się jej żywnie podobna, niczem nie skrępowana, czy kobieta taka nie straci dla wszystkiego zainteresowania, bo wszystko będzie jej wolno poznać, nie będzie o niczem więcej marzyła — a czy marzenie nie jest piękniejsze od rzeczywistości? — i nie będzie szczęśliwą. Wywody swe zakończył prelegent wezwaniem, by samemu stworzyć sobie jakieś zasady, obowiązki, których należy przystrzegać, aby wnuczki nasze przypnajniej tak kochały i były kochane, jak my niemi jesteśmy.

Claude Farrere mówi żywo, lekko, pięknie. Wiele nowego wprawdzie nam nie mówi ale za to mówi nam to — Claude Farrere. M. L. (z)

Fundusz imienia błp. Róży Rockowej

Na fundusz im. bł. p. Róży Rockowej złożono w dalszym ciągu następujące datki:

Stow. Domu Modlitwy „Bnej Emuna“ zł. 106, Dr med. Rafał i Gusta Landauowie zł 100, Dawid Kurzman zł. 100, Dr. Maurycy i Anda Epsteinowie zł. 100 Salomonowie Sandhausowie zł. 100, Dr Jakóbowie Weinsbergowie zł. 50, Dr Józef Steinberg zł. 50 Drowa Bernardowa Steinbergowa zł. 50, Dyr. G. Spierer zł. 50, Eisenowie zł. 50, Reichowa Sara zł. 50.

Józef Eisen zł. 50, Leopold Bertel zł. 50, Danielowie Tillesowie zł 50, Izak Borgenicht zł 50 S. Abrahamer zł. 50, Pleszowski Maurycy zł. 50, Izydorowie Landauowie zł. 50, A. Karmel i Syn zł. 50, Maksymiljan Neuman zł. 50, Inżynierowa Zimmermanowa zł. 45, Dawid Rettig zł. 30, Drowie Ignacowie Schenkerowie zł. 30, Regina Weinsberg zł. 25, Karolowie Jahrowie zł. 20, Salomon Rosner zł. 20, Halpern i Lichtman zł. 20, Personal Firmy Karmel i Syn zł. 15.—.

Nadto Izydorowie Landauowie na Zakład Wych. Sierót przy ul. Dietla 64 — zł. 50.

KRONIKA

Wschód słońca	Listopad	Zachód słońca
7 m. 18	30 Wtorek 24 Kislew 5687	15 m. 29

Manifestacja żałobna ku czci bł. p. Róży Rockowej

Pogrzeb bł. p. Róży Rockowej — w niedzielę w południe — przemienił się w potężną manifestację żałobną całego żydostwa krakowskiego ku czci nieodżałowanej działaczki społecznej. Ulice, któremi przeciągał kondukt pogrzebowy w drodze z dworcca zachodniego na cmentarz, wypełniły się przed godziną 12tą w południe gęstemi szpalerami publiczności. Nieprzejrzane tłumy ludności żydowskiej zaległy na godzinę przed pogrzebem obszerny plac przed dworcem, skąd ruszyć miał kondukt. Po nadejściu trumny ze zwłokami bł. p. Róży Rockowej przemówił Dr Steinberg imieniem Egzekutywy Zach.- małopolskiego Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami oraz imieniem centrali warszawskiej, poczem trumnę złożono na karawanie, tonącym w powodzi wieńców i kwiecia. Dookoła karawanu pełnili straż honorową wychowankowie internatu, za zwłokami postępował rabin Dr. Schmelkes i Nadkantor Taft, dalej rodzina bł. p. Rockowej, wydział Stowarzyszenia opieki nad zakładem sierót, reprezentanci władz w osobach prezydenta miasta inż. Rollego i naczelnika wydziału wojewódzkiego Kwiatkowskiego, rabin Kornitzer, prezydjum i członkowie krakowskiej oraz podgórskiej Rady wyznaniowej, delegacje wszystkich żydowskich stowarzyszeń dobroczynnych i społecznych, zarządy Stowarzyszenia kupców i Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich, wychowankowie zakładu sierót i sieroty pozostające pod opieką lokalnego komitetu opieki poza zakładem, oraz tysięczne tłumy publiczności.

W miarę zbliżania się pochodu pogrzebowego do dzielnicy żydowskiej masy ludności, biorącej udział w pogrzebie, zwiększały się z każdą chwilą. Na ulicach wiodących do cmentarza, tj. Miodowej i Starowiślnej utworzył się istny zator, uniemożliwiając tłumom przedostanie się na cmentarz.

Kondukt pogrzebowy po przejściu przez ul. Potockiego i Starowiślną zdążył na oświetloną lampami gazowemi ul. Dietla, gdzie przed Zakładem wychowawczym, będącym prawdziwym pomnikiem zasług bł. p. Zmarłej, przemówił wiceprezes Zakładu wychowawczego Dr med. Rafał Landau. Stąd posuwał się kondukt przez ul. Bożego Ciała na ul. Miodową, gdzie przed świątynią postępową objął prowadzenie konduktu rabin Dr Thon. W hali cmentarnej wygłosili przemówienia rabin poseł dr Thon, prezydent gminy żydowskiej dr. Landau oraz dyr. Neustadt, przybyły na pogrzeb jako reprezentant warszawskiej centrali towarzystw opieki nad sierotami żydowskiemi na całą Polskę. Nad grobem odprawił modły końcowe kantor Taft, przyczem modłom towarzyszyły przejmujące szlochy rodziny błp. Zmarłej oraz publiczności żałobnej.

Podniosłą była manifestacja żałobna, jaką żydowski Kraków uczcił zasłużoną działaczkę społeczną.

Czy paszporty zagraniczne potanieją?

Podobno w najbliższym czasie mają się w Warszawie odbyć narady w sprawie obniżenia opłat paszportowych. Pogląd, że ograniczenia wyjazdów zagranicę wpływają pomyślnie na stan gospodarczy kraju, nie jest już popularny wśród sfer rządowych. Rząd zniósłby całkowicie opłaty paszportowe, na wzór innych państw europejskich, gdyby nie nacisk zarządów uzdrowisk polskich, które bronią dotych czasowych ograniczeń wyjazdów zagranicę. — Rząd zamierza obecnie rozszerzyć kategorję paszportów ulgowych, a nie obniżać zasadniczych opłat paszportowych.

—o§o—

— **Z OKAZJI ZAŚWIECENIA PIERWSZEJ ŚWIECZKI CHANUKOWEJ** odbędzie się dziś we wtorek o godz. 4 popoł. uroczyste nabożeństwo w synagodze postępowej przy ul. Podbrzezie. Kazanie wygłosi rab. Dr Thon.

— **WIECZORY CHANUKOWE.** Młodzież gimnazjalna urządza uroczysty wieczór chanukowy z okazji 25lecia Żyd. Funduszu Narodowego w sobotę 4 bm. o gdz. 6 wiecz., zaś młodzież szkoły powszechnej w niedzielę 5 bm. o godz. 4 popoł. Oba wieczory odbędą się w budynku szkoły hebrajskiej przy ul. Brzozowa 5, a czysty dochód przeznaczony na Ż. F. N.

— **ZEBRANIE „PARTJI PRACY“.** W niedzielę przedpołudniem odbyło się w Krakowie w sali Rady powiatowej zebranie członków wojewódzkiego koła „Partji Pracy“. Dr Matuszek przedstawił program „Partji Pracy“. Następnie poseł Polakiewicz wygłosił dłuższe przemówienie na temat działalności dotychczasowych rządów polskich, oraz zamierzeń rządu marsz. Piłsudskiego. Mówca z naciskiem podniósł, że marsz. Piłsudski dąży do pacyfikacji stosunków wewnętrznych w Polsce. Nie odrzuca szczerej współpracy tych wszystkich, którym dobro Polski leży na sercu. Po referatach uchwalono odpowiednie rezolucje.

— **RADA WOJEWÓDZKA PPS.** obradowała w niedzielę od 10 rano do późnego wieczora przy ul. Dunajewskiego 5. W obradach wzięło udział 60 delegatów i 35 gości z wszystkich organizacyj PPS z województwa krakowskiego.

Na konferencję przybyli posłowie: Barlicki, dr Bobrowski, Daszyński, Czapiński, Lieberman, dr Marek i Pużak. Wśród rezolucyj znajduje się żądanie szybkiego uchwalenia przez ciała samorządowe nowej ordynacji wyborczej gminnej na tych samych zasadach co prawo wyborcze do Sejmu.

— **DWAJ OKRADZENI.** Kosik Florjan, zam. przy ul. Król. Jadwigi l. 26 zgłosił do policji, że w nocy z 25 na 26 bm. skradziono mu z zamkniętego gołębnika 17 gołębi wartości 85 zł. — Gorzałczany Chaim zam. przy ul. Dietla l. 9 zgłosił, że skradziono mu w dniu 27 bm. z zamkniętego strychu bieliznę wartości około 400 zł.

— **WYPADŁ Z TRAMWAJU.** W niedzielę popołudniu w czasie jazdy tramwajem na ul. Starowiślnej wypadł z wozu tramwajowego na ulicę Fraś Ignacy (lat 58) zam. w Zakładzie Braci Albertynów przy ul. Krakowskiej l. 43. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Frasia do szpitala św. Łazarza.

— **UJĘCIE KASIARZA.** W toku dochodzeń prowadzonych przez organa urzędu śledczego w Krakowie w sprawie ostatnich włamań kasowych, a to: w redakcji „Piast“ przy Małym Rynku l. 4 w Krakowskiej Spółce wydawniczej przy ul. św. Filipa l. 25 oraz w Spółce handlowej „Jajo“ przy ul. Łokietka l. 3, aresztowano nałogowego złodzieja włamywacza Marjana Kuleja (lat 20) z Krakowa i odstawiono go wraz z dowodami rzeczowemi do aresztów sądowych. Dalsze dochodzenia w toku.

— **WŁAMYWACZ — ARTYSTĄ MALARZEM.** Policja aresztowała Jana Czarnochowskiego, znanego włamywacza kasowego, zamieszkałego przy ul. Wita Stwosza w Podgórzu. Czarnochowski, porzuciwszy fach złodziejski, trudnił się ostatnio podrabianiem obrazów Rychter-Janowskiej, Jerzego Kossaka i Setkowicza, podpisując ich nazwiska na kopjach, przez siebie namalowanych. Obrazy te sprzedawał jako oryginały, znajdując nabywców nawet w niektórych salonach sztuki. Czarnochowski odpowiadać będzie za fałszerstwo.

— **SKRADŁ PAKĘ Z TYTONIEM.** Aresztowano Żołądzia Andrzeja (lat 24), Jeziorka Michała (lat 25) i Obydzińskiego Władysława (lat 24) pod zarzutem kradzieży z wozu paki z tytoniem na szkodę Zalickiego Jana, rolnika. zam. w Kazimierzu Wielkim.

— **OKRADZIONY CUDZOZIEMIEC.** Aubry Franciszek, urzędnik kolejowy w Algierze zam. w Paryżu zgłosił, że na stacji kolejowej w Katowicach skradziono mu portfel z kwotą 3.200 franków i 100 guldenów gdańskich oraj kartę wolnej jazdy na wszystkich kolejach.

— **AMATOR „ZABAWOWYCH“ KRADZIEŻY.** Dnia 27 bm. aresztowano Kazimierza Wołka (lat 25) z Krakowa pod zarzutem kradzieży futra w dniu 21 bm. na szkodę Zbigniewa Nowakowskiego podczas zabawy w Domu górników oraz kradzieży raglanu z dnia 27b m. na szkodę Stefana Karpińskiego.

— **ŚMIERTELNIE POPARZONA.** Lekarz pogotowia ratunkowego interwenjował wczoraj na ul. Zyblikiewicza, gdzie 26-letnia Jadwiga Jaśkówna, służąca doznała ciężkich poparzeń. W beznadziejnym stanie przewieziono ją do szpitala.

— **WOŹNICĘ NIESTWIERDZONEGO NAZWISKA** kopnął koń w głowę na ul. Łobzowskiej. Nieszczęśliwy doznał złamania kości czaszkowej. W groźnym stanie przewieziono go do szpitala.

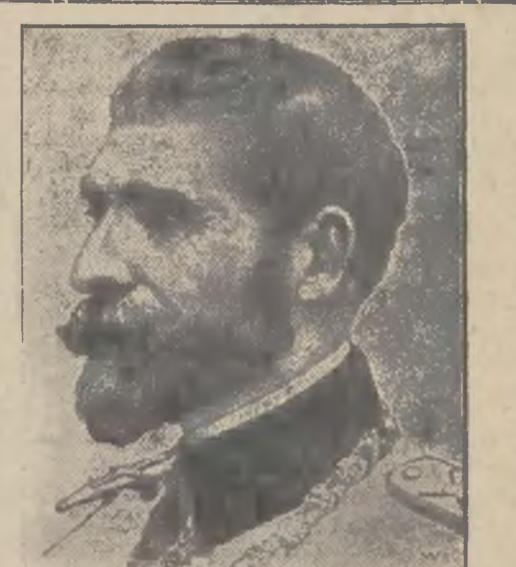
— **WYPIŁA WIĘKSZĄ ILOŚĆ JODYNY** w zamiarze samobójczym Gogo Kazimiera (lat 25) zam. przy ul. Chodkiewicza l. 6. Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu Gogo pierwszej pomocy pozostawiło ją opiece domowej.

—o§o—

ZMARLI:

Rachela Horowitz l. 68, Adolf Kohn l. 48, Debora Wohlmuth l. 54, Leonora Hermann l. 80, Seinwel Landau l. 83 Tauba Apfelbaum l. 37, Chaja Sara Singer l. 75, Aron Deiches l. 78.

ZARZĄD STOW. ŻYD. RĘKODZIELNIKÓW uchwalił na posiedzeniu żałobnem d. 27 bm. złożyć 200 zł zamiast wieńca na trumnę błp. Róży Rockowej i wpisać się jako stały członek Zakładu Wychowawczego Sierót.



Król rumuński Ferdynand — ciężko chory.

Lista Nr. 21
Funduszu Łańcuchowego
na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. Bruno Pollak z Bielska składa 100 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Roberta Tugendhata w Bielsku, 2) Dra Moritza Heilperna w Bielsku, 3) Dra Oskara Schanzera w Bielsku, 4) Inż. Artura Neumanna w Bielsku, 5) Juljusza Detscha w Bielsku.

II. Leon Vogel składa 100 Zł.

III. Herman Lewi z Kielc składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Emila Ebla w Bytomiu, 2) Zygmunta Hellera w Warszawie, 3) Hermana Goldsteina w Bytomiu, 4) Dra Chottinera w Kielcach, 5) Leona Gottlieba w Kielcach, 6) Dra Peltza w Kielcach, 7) Dra Józefa Lewinsteina w Kielcach, 8) Dra Fleszlera w Kielcach, 9) Bernarda Bugajera w Kielcach, 10) Dra Ch. Zandsztajna w Częstochowie 11) Jakóba Szternlichta w Warszawie, 12) Marję Nowakową w Warszawie, 13) Henryka Brummera w Kielcach, 14) Stanisława Sztarke w Kielcach.

IV. Bernard Frischer składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Inż. Herma na Frischera w Kolonji, 2) Henryka Lieberfreunda, 3) Markusa Knolla, 4) Süsmanna Kühnreicha w Chrzanowie, 5) Firmę Better Skalla i Ska w Katowicach, 6) Józefa Sassa w Jaworznie, 7) I. Seidenbeutla w Warszawie, 8) Ignatza Jellinka we Wiedniu.

V. Samuel Engelhardt z Tarnowa składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Chaima Aberdama w Tarnowie, 2) Bernarda Leiba w Tarnowie, 3) Izraela Höniga w Tarnowie, 4) Rubina Kaufmanna w Tarnowie, 5) Samuela Dintenfassa w Tarnowie, 6) Mendla Lesera w Tarnowie.

VI. Adolf Borak w Stryju składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Ludwika Weidmanna we Lwowie, 2) Dra Henryka Meyera we Lwowie, 3) Dyr. Henryka Kronsteina w Lubieńcach p. Stryj.

VII. Dr. Izydor Rappaport składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra E. Ferbera, 2) Dra L. Warenhaupta.

VIII. Wilhelm Rubin z Tarnowa składa 30 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Bernarda Berkelhammera w Tarnowie, 2) Józefa Schiffa młodszego w Tarnowie, 3) Firmę Salomon Lion w Tarnowie, 4) Firmę Katz i Fleischer w Tarnowie, 5) Ozjasza Ehrlicha w Tarnowie, 6) Arie Frieda w Tarnowie, 7) Majera Weissa w Tarnowie.

IX. Dr. W. Schenkel w Tarnowie składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Inż. Leona Plachtego w Tarnowie, 2) Izraela Scheukla w Tarnowie, 3) Salomona Kleina mł. w Tarnowie, 4) Chaima Kleina w Tarnowie

X. Leon Steigler składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) P. Steiglerównę, 2) Henryka Lewingera w Ditamowicach, 2) Juljusza Goldberga w Dralicach, 3) Izydora Weismanna.

XI. Dr. Karol Horn w Dąbrowie składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Jakóba Chilla w Dąbrowie, 2) Dra Jakóba Weissbarda w Dąbrowie, 3) Dra Adolfa Weinberga w Dąbrowie, 4) Dra Chaima Weiss bergera w Dąbrowie, 5) Dra Maksa Kahanego w Dąbrowie.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO

Wybory H. A. Z. do środowiska krakowskiego

Egzekutywa Federacji Związków sjon. akad. H. A. Z. w Polsce wyznaczyła wybory do rady środowiskowej i naczelnej w środowisku krakowskiem na niedzielę 12 grudnia br. Na Kraków przypada siedm mandatów. Prawo głosowania mają sjon. akademicy (czki) zorganizowani w zrzeszeniach należących do H. A. Z. Organizacje Akademickie biorące w wyborach udział winny zgłosić spisy swych członków najpóźniej do dnia 2 grudnia, zaś listy kandydatów najpóźniej do dnia 5 grudnia na ręce komisarza wyborczego kol. M. Schönberga Przedświt-Haszachar.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we wtorek Rewja Artystyczna z całkiem nowym programem inscenizowanym bardzo pomysłowo w stylu nowoczesnej „Miniaturbühne“ przez reż. Jonasa Turkowa. Na program składają się popularne pieśni ludowe, sketch'e, scenki humorystyczne i aktualja, jak: Joszke furt awek i Gułys haszchine; Draj najturns, „Słuszaj“, „Ugoda“; Der rebe elimejlech; Ribojnoj szel ojlom hura! Baloniarz; Tragarze; Bałagan sceniczny. Udział bierze cały zespół. Conferencier D. Szerman, akompanjament: dyr. B. Sperber.

— „ŻYDÓWKA“ i „AIDA“. W sobotę, dnia 4 grudnia br. dana będzie estradowo opera Halevy'ego „Żydówka“, w niedzielę zaś, dnia 5 grudnia br. opera Verdi'ego „Aida“. Wykonawcami będą znakomici nasi artyści, a to: Janina Korolewicz-Waydowa znany nam chlubnie tenor opery warszawskiej Marceli Sowilski, oraz świetny basista Aleksander Michałowski. Bilety na powyższe dwa wieczory operowe są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— KONCERT OLGI MARTUSIEWICZ, znanej pianistki, który odbędzie się we środę, dnia 1 grudnia br. w sali Starego Teatru, zapowiada się nader interesująco, tak ze względu na program, jak również piękną grę artystki, która w ubiegłym miesiącu na koncercie we Wiedniu zachwyciła tamtejszą publiczność i krytykę. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—o§o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Wtorek: „III. Rewja artystyczna“ z nowym programem.
Środa: „Prokurator Hallers“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Akropolis“.
Środa: „Akropolis“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Orłow“.
Środa: „Orłow“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

BAGATELA: „Niedźwiedzie gody“.
NOWOŚCI: „Kobiety i ich namiętności“ (Fern Andra i hr. Agnes Esterhazy).
PROMIEŃ: „Kraj tysiąca radości“.
REDUTA: „W kanałach Paryża“ i komedja „Frywający samochód“.
SZTUKA: „Faust“.
UCIECHA: „Wenus z Ameryki“.

Z EKRANU.

„Faust“

Kinoteatr „Sztuka“

Znowu pielgrzymka narodów do „Sztuki“.

Nagle cały Kraków zachorował na faustomanję. Trudno, są epidemje, z których się cieszą — właściciele kinoteatrów. Oby kiedyś dyrektorzy teatrów byli w tem położeniu!

Czy wszyscy, którzy byli na „Fauście“, wychodzą zadowoleni, to już inna sprawa. „Faust“ jest bez sprzecznie najciekawszym eksperymentem, bo wyraście demonstruje nam granice kina. Napewno teatr całego miasteczka nie przeniesie na scenę, napewno ruchy masowe nie mogą w teatrze tak imponująco wypaść. Niema też teatru, któryby się zdobył na takie architektoniczne pomysły i na tyle malarskiej plastyki, ile „Ufa“ tym razem wydobyła. Ale — wolę „Fausta“ w lekturze albo na scenie teatru. W kinie ginie cały przepaścisty czar poezji, ustępując miejsca melodramatycznym przeróbkom. Słowo w bezpośrednim kontakcie z widzem i słuchaczem nie da się przecież wyprzeć pospychowi wystawy i potędze techniki.

A trzeba przyznać, że niektóre sylwetki aktorskie były bardzo pociągające i ciekawe. Przedewszystkiem Jannings jako Mefisto. Dobroduszna bez zjadliwej ironji sylwetka. Miłą jest Kamilla Horn, nowa gwiazda niemiecka. Piękny chociaż zniewieściały jest Goertz Ekmann

Mousst.

Z giełdy

Giełda krakowska z 29 listopada br. Akcje: P. Bank Przemysł. 0.15—0.13, Ziemski Bank Kredyt. 0.03, B. Komercjalny 0.13—0.15, Tohan 0.24—0.25, Pharana 0.92, Parowóz 0.25, Niemojowski 0.40, Chyby 4.95, Dziennik 12

Giełda warszawska

Warszawa 29 b. m. (PAT.) Giełda waluty.

Dolary 8·99, sprz. 9·01, kup. 8·97.
Belgja 125 52, 125 8, 125 21.
Londyn 43·68 sprz. 43·79, kup. 43·57.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 33·28, sprz. 33·—, kup. 33·08.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·—, sprz. 174·43, kup. 173·57,
Włochy 38·35, 38·64, 38·46
Wiedeń 127·27, sprz. 127·59, kup. 126·95.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 95.75—96, 5 proc pożyczka konwersyjna 47.25—47.35—47, pożyczka dolarowa 77.50—78, pożyczka kolejowa 87—87.50. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 82— 81·50, —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·18 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·50, Puls 4·15, Wild —· Cegielski 13·50, Parowozy 0·29 Zawiercie 14·50 Żegluga 0·11 Polska nafta 0·60 Siła i Światło 22·00 Chmielów —·— Starachowice 2·28, Pociak 1·26 Zieleniewski 12·50 Żyrardów 11·50 Chodorów 107·—

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 29 b. m. (PAT) Żyto 36·75—37·75— Pszenica 46·00—49·00 — Jęczmień 28·00—31·00 — Jęczmień browarniany 30·50 32 50 — Owies 30·75—30·75 — Mąka żytnia 70% 53·50 —·— — Mąka żytnia 65% 55·— —·— — Mąka pszenna 65% 68·50—72·50 — Ospa pszenna 27·00—·— — ospa żytnia 26.00—27·00 — ziemniaki stołowe 7·70—8·10 — ziemniaki gorzelniane 6·60—6·60 — gorczyca 70·00—90·00 Rzepka 64·00—67·00 — Groch Wiktorja 75·—85·— Tendencja słabsza,

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 29 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 28295, Belgrad 1248, Berlin 168·03 Bruksela 9840, Budapeszt 9909 Bukareszt 374, Chrystiania —·—, Kopenhaga 188 20, Londyn 3451, Madryt 107·30, Medjolan 3015, Nowy Jork 70755, Paryż 2591, Praga 2095, Sofja 5·10, Sztokholm 18880, Warszawa, 78·65 — 78·85, Zurych 136·50 dolary 706 —, niemieckie 167 85, angielskie 34·25, jugosłowiańskie 1245, norweskie —· polskie 78·60—78·60 rumuńskie 3·89, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·15 hiszpańskie —·— czeskie 20 92, węgierskie 99·04, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 95·, Silesja —, Fanto 115 Gal. Karpaty 55, Galicja 875, Siersza 26, Bank Małopolski —, Bank Hip. —·, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 29. 11 PAT. Paryż 18 90, Londyn 25.14 i pół, Nowy Jork 5.18 3/8 Belgja 72 10, Włochy 22.05, Hiszpanja 78.50 Holandja 207 40, Berlin 123.15, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138 85, Oslo 131.50, Kopenhaga 138, Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 57 50, Budapeszt 72.65 Ateny 6.40, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.80, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 211. Tendencja niezdecydowana.

Giełda londyńska

Londyn, 29. 11 PAT. Nowy Jork 4.85 1/16, Holandja 12 13 1/8, Francja 133.06, Belgja 34.88, Włochy 113 7/8, Niemcy 20 41 i pół, Szwajcarja 25.14, Hiszpanja 32.02 i pół Danja 18.21 i pół Szwecja 18.17, Norwegja 19.15, Helsingfors 192.56, Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 29. 11 PAT. Londyn 133.50, Nowy Jork 27 92, Belgja 382, Hiszpanja 417, Włochy 117, Szwajcarja 531, Danja 732, Holandja 1105 Norwegja 703, Szwecja 734, Rumunja 15, Niemcy 654.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 29. 11 (AW). Warszawa 11.75 Londyn 485 1/32, Paryż 364, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 429, Belgja 13.91, Budapeszt 14 1/16—14 1/8, Szwajcarja 19.29 Helsingfors 252, Sofja 72 Holandja 39.98, Oslo 25.40, Kopenhaga 26 62 Sztokholm 26.68, Hiszpanja 15.14, Bukareszt 55 i pół, Berlin 231 pół, Belgrad 177, Montreal 100 3/16.

—o§o—

Włosi największym importerem naszego węgla

Przy udziale przedstawicieli obydwóch zainteresowanych rządów toczą się obecnie rokowania pomiędzy naszymi przemysłowcami węglowymi, a włoskimi importerami węgla w sprawie bardzo znacznego powiększenia dostaw węgla polskiego do Włoch. Rokowania są na najlepszej drodze. Koleje włoskie mają dostarczyć potrzebnej dla wykonania większych zamówień ilości węglarek. Omawiane są również kwestje usunięcia pewnych trudności transportowych, powstających podczas tranzytu węgla z naszych zagłębi przez terytorja Czechosłowacji i Austrji. Zwiększenie dostaw do Włoch da możność utrzymania naszego eksportu po wygaśnięciu strajku angielskiego na wysokim poziomie, nie mniej niż 1,200 tys. ton miesięcznie, nie licząc kontyngentów, które po zawarciu traktatu handlowego będziemy mogli wywieźć do Niemiec.

Hitlerowcy strzelają do zgromadzenia republikańskiego

Berlin, 29. 11 PAT. W czasie wczorajszych manifestacyj republikańskiego związku Reichsbannerów wydarzył się wypadek, który omal że nie pociągnął za sobą katastrofy. Przez plac, na którym odbywało się jedno z większych zgromadzeń, przejeżdżał w chwili wygłaszania przemówień przez prezydenta Reichstagu Loebego wóz tramwajowy, z którego nagle w stronę zgromadzenia padło kilka strzałów rewolwerowych. Powstała nieopisana panika. Policja i straż Reichswehry zatrzymała wóz i wówczas okazało się, iż był on obsadzony przez grupę hitlerowców, uzbrojoną wrewolwery i sztylety. Policji tylko z trudem udało się ich ochronić przed zlynczowaniem.

Żądania francuskie w sprawie rozbrojenia Niemiec

Paryż, 29. 11 PAT. „Echo de Paris" podaje sześć punktów, wysuniętych przez Francję w sprawie rozbrojenia Niemiec, punkt 1) Dotyczy fortów Królewca, Kistrzynia Głogowa, 2) Przerobienia na inne cele 240 budynków koszarowych, 3) Podniesienie stanu liczebnego policji municypalnej do 50.000 ludzi przy równoczesnem zmniejszeniu do 100.000 policji bezpieczeństwa utrzymywanej przez państwo. 4) Zakaz używania przez Reichswehrę zabronionych przez traktat wersalski środków wojennych jak gazy i tanki. 5) Wstrzymanie wywozu półfabrykatów, które mogą być zagranicą przerabiane na materjał wojenny, wreszcie punkt 6 dotyczy zakazu szkolenia wojskowego stowarzyszeń sportowych.

Wymiana zdań pomiędzy Francją a Anglją w sprawie rozbrojenia Niemiec

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 29 11 (L) Rząd angielski donosi oficjalnie, iż w ostatnich dniach prowadzona była żywa wymiana zdań pomiędzy rządem brytyjskim a francuckim w sprawie rozbrojenia Niemiec i zniesienia kontroli wojskowej. W najbliższym czasie nadejdzie ostateczna odpowiedź z Paryża, poczem sformułowany będzie wspólny punkt widzenia w powyższej sprawie.

Porażka rządu niemieckiego w Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 29 11 (T) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu został w drugiem czytaniu odrzucony znaczną większością głosów rządowy projekt ustawy o zwalczaniu pornografji (Schmutz und Schundliteratur). Wytworzyła się w ten sposób sytuacja mogąca doprowadzić do poważnych następstw. Narazie stronnictwo ludowe czyni starania, mające na celu skłonić rząd do poczynienia pewnych zmian w projekcie tak, aby w trzeciem czytaniu mogła ustawa przejść i żeby w ten sposób rząd nie był zmuszony wyciągnąć odpowiednich konsekwencyj z dzisiejszego wyniku głosowania.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Obrady polskiego kartelu naftowego

Jak ostatnio donieśliśmy, toczyły się w Krakowie obrady polskiego kartelu naftowego. W konferencji brali udział reprezentanci wszystkich polskich rafineryj oraz państwowej odbenzyniarni Polmin. Obrady trwały od 25 do 28 bm. Przedmiotem obrad była sprawa odnowienia polskiego kartelu naftowego dla sprzedaży krajowej, którego ważność upłynęła z końcem b.m., jakoteż sprawa skoncentrowania eksportu przez założenie wspólnych biur sprzedaży polskich produktów naftowych zagranicą.

Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, konferencja nie dała pozytywnego wyniku. Zawarto jedynie prowizoryczną umowę przedłużającą ważność kartelu krajowego o 1 miesiąc do 31 grudnia br. i uchwalono zwołać ponowną konferencję do Lwowa na dzień 12 grudnia celem kontynuowania obrad. Widoki przedłużenia kartelu są dość słabe, tembardziej, że nawet na wspomnianej umowie prowizorycznej odmówiły położenia podpisu dwie wielkie rafinerje. O wynikach obrad lwowskich doniesiemy w swoim czasie.

Rzeczy ciekawe

Skandal o Monę Lizę w Paryżu

Donieśliśmy już że paryski dziennik „l'Oeuvre" przyniósł sensacyjną wiadomość, jakoby słynny obraz Leonarda da Vinci, który przed kilku laty został z Luwru skradziony a następnie odnaleziony, nie był oryginałem tylko kopją. Dyrekcja Luwru zaprzeczyła temu kategorycznie, ale autor rewelacji „l'Oeuvre" Emanuel Bourcier podtrzymuje swoje twierdzenia, zaznaczając, że wszystkiego w tej sprawie jeszcze nie podał do wiadomości publicznej. Z dalszych rewelacyj Bourciera okazuje się, że rzekomy oryginał Mony Lizy znajduje się na składzie znanej firmy Jonas. Bourcier wraz z trzema towarzyszami dzień i noc strzegli by obraz ten nie został wywieziony, lecz onegdaj zajechało auto przed sklep Jonasa, najprawdopodobniej, by Monnę Lizę przenieść na inne bezpieczniejsze miejsce. Jonasa nie ma obecnie w Paryżu, ale żona jego, u której zjawili się urzędnicy policyjni, złożyła zaprzysiężone oświadczenie, że zapodanie Bourciera są najzwyklejszem oszczerstwem. Mimo to nie zezwoliła na przeprowadzenie rewizji, oświadczając że klucze zabrał ze sobą jej mąż. Oryginał ma być własnością admirała Fatou. Ile jest prawdy w tych twierdzeniach, trudno odgadnąć.

Cukier z drzewa

W Niemczech panuje stale brak środków żywnościowych, wytwarzanych w kraju, zaś import z zagranicy psuje równowagę budżetową. Prawie wszystkie „erzace" wynalezione w czasie wojny okazały się bezwartościowe. Lecz chemicy niemieccy nie ustają w pracy nad umożliwieniem korzystnego spożytkowania wszelkich resztek i odpadków, jakich dostarcza przemysł. Obecnie aktualna jest sprawa wytwarzania cukru z drzewa. Teoretycznie kwestję tę rozstrzygnięto już w roku 1913, kiedy chemik Willstater poraz pierwszy otrzymał cukier z celulozy, poddawszy ją działaniu kwasu solnego w wysokiej temperaturze. Było to jednak tylko doświadczenie, a cukier otrzymany w ten sposób był bardzo nietrwały i zanieczyszczony. Dopiero teraz udało się udoskonalić metodę otrzymywania cukru. Przedstawia się ona w ogólnych zarysach tak: trociny drzewne suszy się w tzw. bębnach obrotowych i poddaje działaniu kwasu solnego. Otrzymany w ten sposób syrop odwadnia się i oczyszcza z wody chlorowej i w rezultacie otrzymuje się biały proszek cukru. Jako produkt uboczny tworzy się przy tem esencja octowa w tej samej ilości, co przy suchej destylacji drzewa. Czy cukier tak otrzymany będzie taką samą odżywką dla nerwów ludzkich, jak cukier buraczany, lub trzcinowy, wykazać mogą dopiero badania chemiczno-lekarskie.

Krem Miaflor

udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.
HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

HALLO! AMATORZY RADJA! UWAGA!!

NOWY SKLEP RADJA W KRAKOWIE!

„RADJO-NATAWIS“

OLBRZYMI WYBÓR TOWARU! FACHOWA OBSŁUGA I PORADA!

KRAKÓW, STAROWIŚLNA 17. — TEL. 45-90

Wieczorne kursa kroju i szycia oraz wieczorne kursa modniarstwa dla Pań

rozpoczęły się w Ognisku Pracy Krakowie, przy ulic, Mikołajskiej L 9, II. p.
Wpisy i zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły codziennie w godz. **między 11—2** z wyjątkiem sobót.

BANK LUDOWY W JAŚLE

Spółdzielnia z ogr. odp.

załatwia wszelkie czynności bankowe, finansowe, kredytowe, inkasowe, winkulacyjne itp.
Powierzone zlecenia wykonuje punktualnie licząc minimalną prowizję.

Zarząd:
Kramer Benjamin, prot. kupiec i właśc. real., Dr. Abraham Kornhäuser, adwokat, Robert Rubel, wł. dóbr i rafinerji spirytusu, Salomon Wistreich, prot. kupiec, Benjamin Unger, właściciel realności.

Do wiadomości Szan. Publiczności!

Po gruntownem odnowieniu lokalu restauracyjnego i udoskonaleniu urządzenia dostosowanego do nowoczesnych wymagań, wydaje **„Restauracja B. Gronner, Kraków, Plac Dominikański“ obiady, kolacje, potrawy doborowe, koszerne po cenach niskich.**
O liczne odwiedziny uprasza **Zarząd.**

Drobne ogłoszenia

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Hermana Weichselbauma unieważnia się.

Agentów poszukuje się. Wiadomość w miodosytni Krakowska 26.

Każdy urzędnik, wojskowy, akademik, uczeń, otrzymuje w „Kulturze“ Wypożyczalni książek w Krakowie, Szpitalna 9 (wejście od ul. św. Tomasza) wszelkie nowości powieściowe polskie, niemieckie, francuskie i angielskie bez kaucji. Zniżki do kin i teatru żydowskiego.

Agent-podróżujący ze średniem wykształceniem handlowem poszukuje zastępstwa za prowizją najchętniej z działu cukierniczego lub spożywczego. Zgłoszenia do Admin. N. Dz pod „Obrotny“.

Pokój z komfortem od 1 grudnia br. do wynajęcia dla 2-ch panów. Zgłoszenia Grzegórzecka 4, II. p. przy schodach.

Stenotypistka ze stenografją polsko-niemiecką poszukuje posady — Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna siła“ do Admin. N. Dz.

Fortepian lub pianino? Przed kupnem proszę zasięgnąć fachowych informacji w najstarszym składzie fortepianów firmy Wł. Bolański (Z. Raba nast.). Kraków, Rynek gł. 34 Pałac Spiski

Pianino firmy niemieckiej okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów H. Smolarskiej, Szewska 9.

Rybki Akwarja, rośliny poleca Klinika Lalek, skład zabawek, Basztowa 15

Zaufania godnym odbiorcom sprzedajemy znakomite amerykańskie maszyny do pisania **„Royal“** i **„Corona“** na 6 miesięcznych rat, a przy zapłacie gotówką bonifikujemy 10 proc skonta. Firma **ADAM DYGAT, Kraków, Podwale 7.** Tel. 1504

Dywany perskie i kilimy do naprawy, przyjmuje **„Dywan“** Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych

Urzędnik biurowy (bardzo zaufany), poszukuje jakiegokolwiek zajęcia całodziennego lub na godziny. Posiada znajomość buchalterterji i korespondencji polsko-niem. Ma pokój, ewent. na biuro do dyspozycji. Reflektuje także na administrację lub zastępstwa. Zgłoszenia pod „Byt“ do Adm. N. Dz.

Słuchacz IV. roku filozofji szuka lekcji ewent. guwernerki. Warunki skromne. — Łaskawe zgłoszenia do Admin. N. Dz. pod „Słuchacz IV. roku filozofji“.

BRYLANTY

perły, złoto i biżuterję **szacuje** jubiler

Sina Herzog

Kraków, Krakowska L. 10

PŁASZCZE I KOSTJUMY już od 30 zł
Leon Braciejowski
KRAKÓW
GRODZKA 5-7.

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

PING-PONG TENIS STOŁOWY

Dla odsprzedawców rabat

najmodniejsza gra sportowa i towarzyska niepowinna braknąć w żadnym domu.

Cały komplet	od Zł 8·60 do Zł 12·50
Rakietki rezerwowe drewniane	„ 0·50
„ „ korkowe	„ 1·50
Piłeczki według angielskich	„ 0·10
Stateczki od	„ 0·90
Stojaki drewniane para	„ 1·—
„ metalowe „	„ 4·—
Przepisy do Ping pongu	„ 0·50

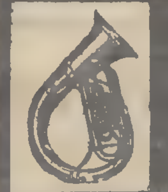
poleca Dom sportowy L. Weindling, Kraków, Grodzka 26. Tel. 1596.

NERWOWI NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka otrzymują bezpłatnie broszurę Dra Weisego „Cierpienia nerwów“. **Dr. Gebhard & Co., Gdańsk 34.**

Ap. Kowalski, Warszawa — **GRANULKI RUSSYANA** (Solutio auraf. benzoinati) NIEZAWODNY ŚRODEK PRZECIWKO CHRYPCE, DUSZNOŚCI, KASZLU — Labor. Chem. Farm.

LAK do kapslowania **FLASZEK** we wszystkich kolorach poleca najtaniej
Fabryka wyr. chem. **„Tęcza“** Kraków, Dietlowska 49



Leopold Hufferer
Kraków Grodzka 43.
Największy wybór Instrumentów dętych

„COFIM“

MIESIĘCZNIK SJONSKI

Rok II. — Nr. 1 (8).

1) **Inż. B. Zimmermann:** Golus a Palestyna;
2) **Pos. Dr. L. Reich:** O celowość polityki narodowej w Golusie;
3) **Wł. Zabotyński:** Kassandra;
4) **Dr. S. Kanowitz:** Z ruchu młodzieży sjońskiej w Niemczech;
5) **M. Awnimelech:** Reforma żyd. wychowania szkolnego;
6) **Na czasie:** K. St.; Prawo do nauki; Mgr. F. Tauber: Młodziez a partja; F. T.: Stosunek ugrupowan polit. do zrzeszeń Samopomocowych;
7) **Bibljografja:** Ch. Hazaz „Smul Frankfurter“; H. Pfeffer: Henriette Charasson: Racine Juive;
b: Hanoar w Haarec, Ktuwim;
8) **Nadesłane.**

Już się ukazał.

Do nabycia we wszystkich kioskach i agencjach dzienników.

Red. i Adm. Kraków, Stradom L. 15, ofic.
Konto P. K. O. Kraków 400.669.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.